

### ARTYKUŁY I ROZPRAWY

#### A. Historia książki i bibliotek

Andrzej Drózdź

## Ciekawość książek w świetle Gabriela Naudé *Advis pour dresser une bibliotheque*

### 1. Ciekawość jako kategoria poznawcza

Obserwowanie człowieka usiłującego zdobyć cenny egzemplarz książki tudzież zatopionego bez reszty w jej lekturze albo usiłującego ją wykorzystać dla poprawy swego wizerunku jest zadaniem dla antropologa książki, potrafiącego interpretować zachowania w szerokich kontekstach kulturowych. Z perspektywy antropologa wpatrywanie się w książkę jest oznaką ciekawości prowadzącej do podporządkowania się podmiotu przedmiotowi zainteresowania<sup>1</sup>. W *Advis pour dresser une bibliothèque* Gabriela Naudé pojęcie ciekawości występuje w powiązaniu z zagadnieniami etyki. Ciekawość książek jest namiętnością wiążącą świat intelektu ze światem zmysłów, a to powoduje, że jest również kategorią poznawczą w wymiarach historycznym i ahistorycznym. „U zarania dziejów, kiedy nasi przodkowie byli myśliwymi albo zajmowali się zbieractwem, ciekawość miała znaczenie szczególne”, rzecz by można – konstytutywne, ale w czasach dzisiejszych pojęcie „ciekawości naturalnej” zostało obciążone pejoratywnie wyobrażeniami grzechu pierworodnego, a w innych przypadkach zdominowane pojęciami akademickimi z zakresu socjologii lub psychologii tudzież strywializowane skutkami behawioryzmu wykorzystanego w kreowaniu zachowań konsumpcyjnych i drobnych pasji kolekcjonerskich<sup>2</sup>.

Pragnienie szczęścia zmusza człowieka do przyjęcia postawy aktywnej wobec życia. Arystoteles rozróżniał istnienie przyjemności służących potrzebom ciała i przyjemności duszy, a wśród tych drugich – *philomateia*, tj. miłość do uczenia się, rozumianą również jako ciekawość wiedzy. O tym rodzaju doświadczenia pisał, że – podobnie jak ambicja – jest czysto umysłowe [*Etyka nikomachejska*, ks. III, 1117b]. W wyob-

<sup>1</sup> Por. M. Herzfeld, *Antropologia. Praktykowanie teorii w kulturze i społeczeństwie*, tłum. M.M. Piechaczek, Kraków 2004, s. 336.

<sup>2</sup> Por. W. Holland Drury, *Chance and Change. Ecology for Conservationists*, Berkeley – London 1998, s. 11.

rażeniach religijnych judeochrześcijańskich instynkty, emocje i inne stany psychiczne uzyskały wymiar aksjologiczno-doktrynalny. Według św. Augustyna zła ciekawość natury zatruwa jadem przyjemności zmysłowe i prowadzi duszę do śmierci [*Wyznania*, ks. XII, 21, 30]. Jak dociekliwość jest cnotą, prowadząca do rozpoznania prawdy, tak nieokiełznana „ciekawość głęboka”, tj. pierwotna, będąca częścią ludzkiej natury, jest ułomnością, naznaczoną grzechem pierworodnym [*Wyznania*, ks. I, 13 20 oraz XIII, 20, 28].

W miarę wyczerpywania się doktrynalnego obrazu świata zbudowanego na wyobrażeniach biblijnych „ciekawość naturalna” wyzwoliła z okowów zainteresowania badawcze, doprowadzając Galileusza, Kartezjusza i Newtona do zbudowania racjonalno-empirycznych podstaw nauki. Historia czytelnictwa to zarazem dzieje poskramiania bądź rozniecania ludzkiej ciekawości w najróżniejszych wariantach i prowadzącej do coraz to nowych transformacji kulturowych. Pismo i druk rozbudziły ciekawość świata. Jak się okazuje, ciekawość, jako pragnienie poznania dostępnych lub niedostępnych form obecności, jest antropologiczną kategorią porządkującą poznanie, przydatną również w badaniu zjawisk ze świata książki.

## 2. Uformowanie poglądów

W *Apologii Rajmunda Sebonda*, poświęconej rozważaniom na temat granic ludzkiego poznania, Montaigne stwierdza, że rozum ludzki jest „ciekawym i chciwym”, a w dociekliwości nie zatrzymuje się nawet wtedy, gdy napotyka przeszkody<sup>3</sup>. Rozumowi ludzkiemu pomagają w tych poszukiwaniach książki. Montaigne nie otaczał wiedzy książkowej bałwochwalczym kultem. Jego sceptycyzm z użytecznej zasady przekształcił się w rodzaj praktykowanej religii bez boga, której podlegały wszystkie wartości; nic więc dziwnego, że z przekorną skromnością wyznawał w innym miejscu: „Nie szukam w książkach nic, jak jeno uciesznej, a przystojnej zabawy; albo też, jeśli w nie wnioskuję głębiej, szukam jeno wiedzy, która traktuje o znajomości samego siebie i która by nauczyła dobrze żyć i dobrze umierać”<sup>4</sup>. Zachowywany dystans wobec świata książek w niczym nie pomniejszał zalet ciągłego wśród nich życia, z czego autor *Prób* zasłynął w swej epoce. Gabriel Naudé otaczał książki równie wielką miłością, ale co dla introvertyka Montaigne’a było pokusą „wnikania w siebie”, dla ekstrawertyka Naudé stanowiło rodzaj wyzwania do konfrontacji ze światem w imię uczynienia go rozumniejszym. Montaigne wybrał życie samotnika wśród ksiąg, z którymi zamknął się w wysokiej wieży; Naudé wybrał również życie samotne wśród ksiąg, ale czerpał z nich energię do aktywności publicznej.

Gabriel Naudé (1600–1653) nie pochodził z rodziny zamożnej, dlatego by zdobyć odpowiednie wykształcenie i osiągnąć sukces zawodowy musiał się wykazywać

<sup>3</sup> M. Montaigne, *Próby*, tłum. W. Boy-Żeleński, Warszawa 1957, t. 1–3, księga druga, *Apologia Rajmunda Sebonda*, R. XII, s. 239.

<sup>4</sup> M. Montaigne, *Próby*, księga druga, R. X: *O książkach*, s. 105–106.

szczególными uzdolnieniami i pracowitością<sup>5</sup>. Po ukończeniu paryskiego kolegium kard. Lemoine kontynuował studia z zakresu logiki, retoryki i metafizyki (1615–1618) w kilku znanych uczelniach, a na koniec poświęcił się medycynie<sup>6</sup>. Od początku swej działalności publicznej postrzegany był jako „pyrronista”<sup>7</sup>. Swymi wczesnymi dziełami przyczynił się do uformowania podstaw ideowych libertynizmu zanim jeszcze François de La-Mothe-le-Vayer (1588–1672) i Pierre Gassendi (1592–1655) ogłosili drukiem ich podstawowe prace polemiczne i filozoficzne. Podobnie, na jedenaście lat przed publikacją Kartezjusza (1596–1650) *Rozprawy o metodzie* wezwał swoich czytelników, by odrzucili wszystkie legendy i przesady, pojawiające się w książkach historycznych, „o ile nie uznamy ich jako rozumnych na podstawie starannych badań i po przeprowadzeniu ich dokładnej krytyki”<sup>8</sup>. W piśmarstwie publicystycznym i naukowym reprezentował typ wczesnego racjonalizmu wyrosłego na logice Arystotelesa, a w zainteresowaniach filozofią człowieka szukał inspiracji w sokratejskich dialogach Platona, w pismach Seneki i Machiavellego, a zwłaszcza w piśmarstwie Michała Montaigne’a, próbującego pogodzić konflikty rozumu i namiętności.

Erudycja, cechująca wszystkich ówczesnych pisarzy libertynskich, prowadziła Gabriela Naudé do charakterystycznego dla przedstawicieli tej formacji intelektualnej powstrzymywania się (gr. *epochê*: ‘zatrzymanie się’) przed wypowiedaniem sądów jednoznacznych w sprawach światopoglądowych, politycznych i moralnych. Uprawianie piśmarstwa pełnego dygresji i paradoksów prowadziło libertynów do sceptycyzmu intelektualnego bądź do relatywizmu poznawczego. Można przypuszczać, że do przyjęcia takiej postawy wobec świata zachęcało Gabriela Naudé identyfikowanie się ze stworzonym przez niego modelem idealnego bibliografa i bibliotekarza, tak aby segregowanie i opisywanie książek nie było uzależnione od uprzedzeń aksjologicznych.

Autor *Advis* uciekał od popolitości, lekcewał postawy hedonistyczne wobec życia, demaskował przejawy fałszywej rozumności i wykazywał względność ludzkich wyobrażeń, okazjonalnie przyjmujących postać prawdy lub fałszu. W epoce wojen i gwałtownych konfliktów światopoglądowych jego sceptycyzm i zrównoważony temperament były cnotami cenionymi i wzbudzającymi zaufanie ludzi różnych kręgów, w tym także hierarchów Kościoła<sup>9</sup>. Ujawnił swe nadzwyczajne zdolności erudycyjne, tudzież zdumiewającą łatwość pisania już w wieku dwudziestu lat rozprawą *Le Marfore ou discours contre les libelle*, w której postawił tezę, że zawarte

<sup>5</sup> Spośród zalecanych publikacji na temat m.in.: Rene Pintard, *Le libertinage erudit dans la premiere moite du 17. siècle*, Paris 1943; Robert Damien, *Bibliothèque et état: naissance d'une raison politique dans la France du 17. siècle*, Paris 1995; Lorenzo Bianchi, *Rinascimento e libertinismo, studi su Gabriel Naudé*, Napoli 1996.

<sup>6</sup> W 1633 r. Ludwik XIII zaszczylił go tytułem swego nadwornego lekarza, choć rzeczywistym powodem było opublikowanie przez Naudé monumentalnego dzieła pt. *Bibliographia politica* (1633).

<sup>7</sup> Pyrron z Elidy (ok. 376 – ok. 286 p.n.e.), przedstawiciel sceptycyzmu.

<sup>8</sup> G. Naudé, *Apologie pour tous les grandes personages*, Paris 1625, s. 5 [cytat za: J.A. Clarke, *Gabriel Naudé (1600–1613)*, Hamden – Connecticut 1970, s. 11].

<sup>9</sup> L. Bianchi, *Rinascimento e libertinismo...*

w literaturze baśnie, mity i opowieści, trafiające do poważnych dzieł religijnych i rozpraw politycznych, są *mutatis mutandis* odpowiednikami pospolitych „libelles, anonymes, plagiaires, calomnieux”, których źródeł nie można już zidentyfikować. Tym obszernym dziełem literackim Naudé zwrócił na siebie uwagę profesora medycyny w Sorbonie, René Moresu, wybitnego humanisty i kolekcjonera książek. Profesor Moresu otoczył go opieką i polecił protekcji innych osób wysoko postawionych. Wkrótce potem, w 1622 roku prezydent Paryża, Henry II de Mesmes, uczynił go kustoszem swej biblioteki, liczącej 8 tys. woluminów. Dzięki przywilejom domownika wpływey osobistości młody bibliotekarz mógł wejść do salonów literackich paryskiej elity intelektualnej i liczyć na szybką karierę.

W 1623 roku na murach Paryża pojawiły się ulotki rzekomego bractwa różokrzyżowców, obiecujące wszystkim spragnionym wiedzy prawdziwej, że jeśli wstąpią do bractwa, to zdobędą nadnaturalne moce bycia niewidzialnymi, swobodnego przemieszczania się w przestrzeni, leczenia chorób nieuleczalnych oraz uczenia się bez potrzeby korzystania z książek. Gabriel Naudé zareagował na to wydarzenie książeczką pt. *Oświecenie dane Francji o prawdziwości historii Różo-Krzyża (Instruction à la France sur la vérité de l'histoire de la Rose-Croix, Paris 1623)*<sup>10</sup>, w której – jak przystało na pyrronistę i człowieka roztropnego (*honnête homme*) – porównał różokrzyżowców do pospolitych „heretiques, astroloques, chymistes, magiciens, ciarlatans”<sup>11</sup>. Kabaliści, alchemicy, mistycy i różnego typu inni fałszywi prorocy wywierali wówczas przemożny wpływ na porządek umysłowy elit intelektualnych. Nic więc dziwnego, że zwolennicy tajemniczej sekty nazwali publikację Gabriela Naudé „złośliwym paszkwilem”, a ich spadkobiercy utrwalają tę opinię również i dzisiaj<sup>12</sup>. Swym atakiem na wrogów wiary chrześcijańskiej Naudé zyskał wówczas przychylność wpływowych przedstawicieli Kościoła, w czym nie zaszkodziła mu nawet następna publikacja – również dokonana w imię obrony rozumu, pt. *Obrona wszystkich wielkich osobistości błędnie podejrzewanych o magię (Apologie pour tous les grands personnages qui ont été faussement soupçonnés de magie, Paris 1625)*, potępiająca negatywne skutki zabobonów i fanatyzmu, których ofiarami padali w przeszłości wybitni politycy, pisarze, uczeni i reformatorzy.

<sup>10</sup> Gabriel Naudé umieścił w tej publikacji teksty owych dwóch manifestów paryskich, przez co stała się dokumentem źródłowym. W pierwszym z nich czytamy: „Nous Députés du Collège principal des Frères de la Rose-Croix, faisons séjour visible et invisible en cette ville, par la grâce du Très-haut, vers lequel se tourne le cœur des Justes. Nous montrons et enseignons à parler sans livres ni marques, à parler toutes sortes de langues des pays où nous voulons être, pour tirer les hommes, nos semblables, d'erreur et de mort”. Kilka dni później pojawił się kolejny manifest, którego anonimowi autorzy zastrzegali, że do ich bractwa nikt nie zostanie przyjęty, kto kieruje się zwykłą ciekawością, a tylko osoby spragnione prawdziwej wiedzy: „S'il prend envie à quelqu'un de nous voir par curiosité seulement, il ne communiquera jamais avec nous; mais si la volonté le porte réellement et de fait de s'inscrire sur le Registre de notre Confraternité, nous qui jugeons des pensées, lui ferons voir la vérité de nos promesses; tellement, que nous ne mettons point le lieu de notre demeure, puisque les pensées jointes à la volonté réelle du Lecteur, seront capables de nous faire connaître à lui et lui à nos”. Por. Paris: G. Naudé, *Instruction à la France sur la vérité de l'histoire de la Rose-Croix* Chez François Julliot, Paris 1623, s. 27.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 18.

<sup>12</sup> Por. P. Sédir, *Różokrzyżowcy. Historia i nauka*, oprac. I. Prokopiuk, Warszawa 1994, s. 34.

Dzięki pomocy finansowej de Mesmesa w maju 1626 r. Naudé wyjechał do Włoch, by w Padwie zapisać się na wydział prawa oraz kontynuować studia z medycyny i z filozofii, a także by uzupełnić swe doświadczenia bibliotekarskie. Rzeczywiście, rok spędzony w Padwie wzbogacił i utrwalił jego zainteresowania, ale w listach zachowanych z tego okresu entuzjazm i oszołomienie pięknem Włoch miesają się z rozczarowaniem, zwłaszcza gdy młody pyrronista próbował poddać ocenie lokalne środowisko akademickie. Spośród wszystkich wykładowców jedynie profesor filozofii, Cesare Cremonini (1550–1631), wybitny znawca arystotelizmu, wzbudził jego szacunek<sup>13</sup>. Po pewnym czasie Naudé odsunął inne studia i starał się jak najwięcej czasu spędzać w jego otoczeniu, choć i w nim dostrzegał dziwaka, zwłaszcza gdy ów sławny filozof odmówił Galileuszowi spojrzenia w teleskop tylko dlatego, by nie uległ zniszczeniu utrwalony przez Stagirytę stabilny obraz świata<sup>14</sup>.

W czerwcu 1627 r. Naudé dowiedział się o śmierci ojca, a w trzy miesiące później, tuż po powrocie do Paryża, nawiąawszy ponownie ścisłą współpracę z prezydentem de Mesmesem, opublikował *Advis pour dresser une bibliothèque* z dedykacją i wielokrotnie pojawiającymi się w tekście przesłaniami, których adresatem uczynił swego pryncypała<sup>15</sup>. Dzisiaj po bogatym i wpływowym doradcy Ludwika XIII słuch zaginął niemal zupełnie, podczas gdy jego ubogi bibliotekarz w niedługim czasie zdobył sławę. Chociaż poglądom teoretycznym Gabriela Naudé brakowało początkowo usystematyzowania, do jego wszechstronnej twórczości naukowej odwołują się obecnie przedstawiciele wielu dziedzin, lokalizujący w niej podstawy nowoczesnego bibliotekarstwa, bibliografii<sup>16</sup>, bibliologii, psychobibliologii, a można oczekiwać, że autor *Advis* – postrzegany w dziejach kultury i filozofii głównie jako przedstawiciel libertynizmu – dzięki swym spostrzeżeniom na temat paradoksów czytelnictwa i bibliotekarstwa zostanie uznany również za wczesnego teoretyka antropologii książki.

Gabriel Naudé nigdy nie dał się zbałamucić obietnicami szarlatanów zapewniających, że poprawa ludzkiego losu może nastąpić z dnia nad dzień bez pracy i bez potrzeby korzystania z księzek. W stworzonym przezeń projekcie czytelnictwa publicznego biblioteki powinny być instytucjami ułatwiającymi i przyspieszającymi rozwój cywilizacyjny. Uzasadnienie tej koncepcji złożyło się na oś przewod-

<sup>13</sup> Dokładnie w tym czasie Cesare Cremonini ogłosił swe najlepsze dzieło: *Apologia dictorum Aristotelis* (1626, ex typ. Deuchiniana; – ..., Venetiis 1627 ex typ. Sarcinae).

<sup>14</sup> J.A. Clarke, *Gabriel Naudé...*, s. 15.

<sup>15</sup> *Advis pour dresser une bibliothèque* (Paris, F. Targa, 1627) w krótkim czasie zdobyły uznanie w świecie ludzi książki. Ich druga edycja ukazała się w 1644 roku z informacją od autora, że jest „revuee, corrigee et augmentee”, choć różniła się głównie dodanym epigramatem na cześć zmarłego przyjaciela z lat studiów medycznych, Jeana Cécile’a Freya (1580–1630): „Epigramma/ Composuisse libros, promptum et trivale/ cuique est; Librorum Auctores composuisse/ Tuum est.(...)”. *Advis* w tej edycji [–..., Paris: Rolet le Duc, 1644. (p. 1–164, in-8 °)] znajduje się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej i do niej odnoszą się poniższe odsyłacze.

<sup>16</sup> Naukowe podstawy tej dziedziny wiedzy stworzyli m.in.: Konrad Gesner (*Bibliotheca universalis sive catalogus omnium scriptorium*, 1545), Gabriel Naudé (*Bibliographia politica*, 1633) oraz jego uczeń Louis Jacob de Saint Charles (*Bibliographia Parisina* 1643; *Bibliographia Gallica universalis*, 1644–1654).

nią *Advis* – dzieła oryginalnego i bez precedensu. Naudé uzasadniał swój projekt względami racjonalnymi i psychologicznymi, społecznymi i politycznymi, odwołując się zarówno do obserwacji aktualnych, jak i do świadectw z przeszłości, gdy wzorów dostarczały biblioteki w Egipcie, w Pergamonie i w starożytnym Rzymie.

### 3. „Italianisant” czy „italiano”?

Młody autor dojrzałego dzieła stwierdził we wstępie, że jego praca „jest zebraniem opinii” wyrażonych kiedyś w gronie przyjaciół, dyskutujących w salonie pana de Mesmesa na temat księgozbiorów<sup>17</sup>. *Advis pour dresser une bibliothèque* jest dziełem spójnym o tytule adekwatnym do treści poruszanych w dziewięciu rozdziałach, odnoszących się do: kwestii rozbudzenia zainteresowań książkami, jako warunku utworzenia biblioteki (rozd. I); sposobów zdobywania wiedzy na temat tworzenia biblioteki (rozd. II); postulowanych ilości książek (rozd. III); ich jakości (rozd. IV); sposobów zdobywania książek (rozd. V); odpowiedniego miejsca ich przechowywania (rozd. VI); sposobów najlepszego katalogowania i rozmieszczania (rozd. VII); wystroju biblioteki (rozd. VIII), a na koniec, celów społecznych i funkcji, jakie powinna spełniać biblioteka (rozd. IX). Zawarte w *Advis* nowatorskie postulaty byłyby zatem owocem wspólnych przemyśleń, których autorstwa, jak się często podkreśla, młody bibliotekarz nie powinien sobie przywłaszczać, a uczyniłby właściwie, gdyby swemu dziełu nadał postać dialogu. W opinii badacza dziejów libertynizmu René Pintarda w owym gronie dyskutantów znaleźli się François Florent, Gaffarel, bracia Dupuy, Peiresc, Guy Patin i Nicolas Rigault<sup>18</sup>. Przez wiele dziesięcioleci powtarzano tę opinię w różnych publikacjach, nie bacząc na wątpliwości, wynikające z wyjątkowo nieprzychylnych komentarzy wymienionych osób, wybitnych uczonych, zarzucających młodemu autorowi mijanie się z prawdą w celu stworzenia korzystnych dla siebie pozorów, jakoby należał do ich grona, oraz cytowanie publikacji, których nie czytał albo zaledwie gdzieś o nich usłyszał<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> Tekst książki poprzedza notatka zaadresowana „Do Czytelnika”, w której Gabriel Naudé wyjaśnia: „Cet *Advis* n’ayant esté dressé quo par occasion d’une dispute qui fut agitée il y a quelques mois dans la Bibliothèque de celuy qui me fit dès-lors la faveur de l’avoir pour agréable”.

<sup>18</sup> R. Pinard, *Le libertinage érudit la première moitié du XVIIe siècle*, Paris 1943, s. 536–539. Wyrażona opinia została powtórzona przez wielu badaczy, m.in. przez cytowanego Jacka A. Clarke’a, autora jedynej naukowej monografii poświęconej osobie G. Naudé, a także przez Massima Braya, autora przekładu i opracowania G. Naudé, *Consigli per la formazione di una biblioteca*, a cura di M. Bray, presentazione Jacques Ravel, Napoli 1992, s. 2, n. Luigi Bianchi, *Rinascimento e libertinismo* studi su Gabriel Naudé, Napoli 1996 [tutaj: R. VI: *Per una biblioteca libertina*: G. Naudé e Ch. Sorel, s. 203–247]. Luigi Bianchi powtórzył tę wersję wydarzeń (s. 310–311), podczas gdy Vittoria Lacchini, autorka innego przekładu i opracowania, całkowicie pominęła kwestię okoliczności powstania *Advis*. Por. *Avvertenze per la costituzione di una biblioteca*, Bologna 1992.

<sup>19</sup> Wkrótce po publikacji tego dzieła bracia Pierre’a i Jacques’a Dupuy w liście do Nicolasa Peiresca nie dosyć, że wytknęli młodemu autorowi powierzchowną znajomość tekstów, ale oskarżyli go, że „mówi o ludziach, których w ogóle nie zna” („Il parle de gens qu’il ne connaît point”; w odpowiedzi

W drugim rozdziale *Advis* Gabriel Naudé rzeczywiście zalecał prezydentowi de Mesmesowi, by brał przykład z biblioteki „Panów Du Puy” i można było wywnioskować, że ją osobiście, dogłębnie poznał<sup>20</sup>. Po jakimś czasie nietaktowne zachowanie ambitnego autora dość szybko przykryły pochlebne opinie na temat jego dzieła<sup>21</sup>, tym niemniej ów przelotny skandal zmusił badaczy do postawienia dodatkowych pytań o inspiracje, pod wpływem których Naudé napisał *Advis pour dresser une bibliothèque*<sup>22</sup>.

Z próbą odpowiedzi na pytanie o środowisko bibliotekarskie, z którym należałoby identyfikować Gabriela Naudé, wystąpił przed dziesięć laty Ugo Rozzo, historyk książki z Uniwersytetu w Udine, stwierdziwszy, że podczas pobytu w Padwie jesienią 1626 roku lub w pierwszej połowie następnego roku Naudé poznał Felice Osia (1550–1631), wybitnego znawcę literatury łacińskiej, wcześniej jednego z organizatorów Biblioteki Ambrożyńskiej, zajmującego się również reorganizacją padewskiej biblioteki uniwersyteckiej. Młody bibliotekarz prezydenta de Mesmesa został wprowadzony do środowiska, w którym byli również: antykwarium Lorenzo Pianola, lekarz i bibliolog duński Johan Rhode oraz Giacomo Filippo Tomasini, z którym Naudé zaprzyjaźnił się na całe życie. W opinii cytowanego badacza „nieprzypadkowo” w rozprawie Gabriela Naudé pojawiły się nowoczesne i odważne treści, gdyż – jak zasugerował –

właśnie w tym otoczeniu i w tym czasie zostały opracowane dwie propozycje teoretyczne związane ze światem bibliotek: są nimi *Ricordi di Felice Osio, Humanista nello Stato di Padova intorno al. modo di formare una pubblica biblioteca* (jak brzmi tytuł dzisiejszy), przy której powstaniu aktywnie współdziałał również Tomasini, oraz *Hypotiposis bibliothecae* Rhode, datowane w 1631 (rok śmierci F. Osio)<sup>23</sup>.

Peiresc zasugerował im, że „ów Naudé”, tymi „kłamstwami” chce „uczynić swą książkę godną polecenia”: „Ce Naudé montre bien qu’il n’a vu la clarte que par un trou, comme on dit, puisqu’il a parle si perfunctoirement des personnes dont la mention devait principalement rendre son livre recommandable”. *Lettres de Nicolas Claude Fabri de Peiesc*, Paris 1848–1898, s. 874 i 412–413 [za:] J. Revel, *Presentazione* w: G. Naudé, *Consigli per la formazione...*, s. VIII.

<sup>20</sup> G. Naudé, *Advis...*, s. 20.

<sup>21</sup> Jacques Dupuy zaprzyjaźnił się z Gabrielem Naudé, a w trzy lata później polecił go byłemu nuncjuszowi papieskiemu, kard. di Bagni. Ich trwałej przyjaźni dowodzi wieloletnia korespondencja: *Lettres de Gabriel Naudé à Jacques Dupuy (1632–1652)*, Edmonton 1982.

<sup>22</sup> Imponująca działalność publiczna Gabriela Naudé nie doczekała się nowoczesnej monografii, wykorzystującej wszystkie dostępne źródła bibliograficzne i archiwalne, a zwłaszcza bogatą korespondencję. Z obfitej epistolografii Gabriela Naudé ukazały się dotychczas tylko jego listy do Jacques’a Dupuy (Edmonton 1982) i do Nicolasa Brétel de Gremonville’a (Paris 1986). Wśród nielicznych i przestarzałych publikacji monograficznych wymieniane są: Charlesa A. Sainte-Beuve, *Gabriel Naudé* (Paris 1843), Jamesa V. Rice, *Gabriel Naudé (1600–1653)*, Baltimore 1939 oraz cytowana praca Jacka A. Clarke’a *Gabriel Naudé (1600–1653)*. Inne publikacje wypuklają wybrane elementy biograficzne lub ideowe, a zwłaszcza zasługi Naudé w utworzeniu biblioteki kard. Nazarina bądź powinowactwa duchowe z libertynizmem francuskim. Należą do nich prace: Davida Edwarda Curtisa, *Progress and eternal recurrence in the work of Gabriel Naudé (1600–1650)* (Hull 1967), Roberta Damiena, *Bibliothèque et état: naissance d’une raison politique dans la France du 17. siècle* (Paris 1995) i cytowana monografia Lorenza Bianchiego, *Rinascimento e libertinismo; studi su Gabriel Naudé* (Napoli 1996).

<sup>23</sup> Ugo Rozzo, *L’„Advis” di Gabriel Naudé e la nascita della biblioteconomia*, „La Bibliofilia”, XCVII, 1995, s. 67–68.

Pouczone dysputy, w których Naudé brał udział, toczyły się zatem nie w Paryżu, ale w Padwie, i nie około 1623 roku, ale na krótko przed publikacją *Advis*. Główny postulat rozprawy, dotyczący tworzenia bibliotek publicznych, spowodował, że o Gabrieli Naudé zaczęto mówić, że „jest nowy w tym, co pisze”<sup>24</sup>, ale tak jego dzieło odczytywano tylko nad Sekwaną, gdyż – jak sądzi Ugo Rozzo – w Mediolanie publikacja *Advis* przeszłaby niezauważona, gdyż poziom bibliotekarstwa był tam znacznie wyższy z racji wybitnych osiągnięć środowiska bibliotekarzy związanych z Fundacją Ambrozjańską.

Ugo Rozzo sugeruje, że pobyt Gabriela Naudé w Padwie spowodował w przyszłym autorze *Advis* tak głęboką przemianę duchową, że powinno się o nim mówić „italiano”, a nie „italianizato” lub „italianisant”, a z takimi głosami można się spotkać wśród badaczy, zajmujących się jego działalnością publiczną<sup>25</sup>. W świetle przytoczonych opinii kwestia inspiracji kulturowych mogłaby zostać zamknięta, ale zbyt łatwo sformułowane twierdzenia wywołują niepokój. Krytyczna analiza wzmiankowanych tekstów umożliwiłaby wniesienie nowych przesłanek badawczych, gdyby oba były dostępne, ale jeden i drugi znane są tylko na podstawie tytułów i bardzo ogólnikowych omówień, co powoduje, że nie sposób przyjąć *a priori* wyrażoną opinię, jakoby problematyka *Advis* została zasygnalizowana wcześniej „we wspólnych rozważaniach w kręgu przyjaciół padewskich”<sup>26</sup>. Również część faktografii, na którą Ugo Rozzo się powoływał, pozostaje w jawnej sprzeczności z szczegółową dokumentacją tego zagadnienia. Kilka lat wcześniej Anna Luisa Schino z Uniwersytetu La Sapienza opublikowała wyniki swoich badań, z której wynikało, że Gabriel Naudé poznał Johana Rhode oraz Giacoma Filipa Tomasinię dopiero w 1633 roku, gdy powrócił do Padwy po odbiór dyplomów z filozofii i medycyny<sup>27</sup>. W sprzeczności z tezami Ugo Rozza pozostawała również wiedza o wpływach Felice Osia na kształtowanie systemu bibliotecznego „Ambrozjany”. Gabriel Naudé jest wymieniany wśród cudzoziemców, którzy w XVII wieku odwiedzili Bibliotekę Ambrozjańską, ale nie ma pewności, że zwiedził ją już podczas swego pierwsze-

<sup>24</sup> „l'auter est bien novice dans ce qu'il écrit”. Cytowany list braci Dupuy do N. Peiresca, [za:] J. Revel, *Presentazione*, [Wprowadzenie do: G. Naudé, *Consigl...*, tłum. M. Bray], s. VIII.

<sup>25</sup> U. Rozzo, op. cit.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 68.

<sup>27</sup> A.L. Schino, *Incontri italiani di Gabriel Naudé*, „Rivista di storia della filosofia”, 1989 (1), s. 17. Można przypuszczać, że Ugo Rozzo nawiązuje do hipotezy postawionej przez Tizianę Pasenti (cytowanej poniżej), jakoby Naudé mógł poznać Rhode już ok. 1626 roku i czytał jego rękopis *Auctorum suppositiorum catalogus* (Hamburg 1674), a może nawet rękopis *Hypotyposis Bibliothecae publicae* (Hamburg 1656), dziełka z zakresu tworzenia bibliotek, zadedykowanego w 1631 roku księciu Vallaresco, dziwi natomiast, że nie odniósł się do ustaleń A.L. Schino, ale podobnie „przeoczyli” tę niewygodną publikację Luigi Bianchi i Massimo Bray, zwołennicy tezy o silnym oddziaływaniu środowiska padewskiego na poglądy Gabriela Naudé. Lektura korespondencji G. Naudé pozwoliła A.L. Schino zweryfikować również powtarzane przez badaczy po wielokroć twierdzenia René Pintarda (zaakceptowane przez J.A. Clarke'a), jakoby Naudé w domu Henry'ego II de Mesmesa miał poznać na kilka lat przed swym wyjazdem do Padwy wielu znanych erudytych paryskich, wśród których znaleźli się bracia Dupuy, Guy Patin i Peiresc. W rzeczywistości Nicolas-Claude Fabri de Peiresc (1580–1637) został mu przedstawiony przez kard. di Bagno w 1630 roku podczas ich spotkania w Aix-en-Provence. *Ibidem*, s. 17 n.



go pobytu we Włoszech<sup>28</sup>. Nic ponadto nie wskazuje, by Felice Osio, od 1 marca 1631 roku pełniący funkcję pierwszego bibliotekarza uniwersyteckiego w Padwie, miał wpływ na formowanie się koncepcji katalogowania oraz systemu użytkownika Biblioteki Ambrożyńskiej<sup>29</sup>. W publikacjach poświęconych padewskiej bibliotece uniwersyteckiej nie się również nie mówi o jakichś działaniach przygotowawczych, mających mieć miejsce w roku akademickim 1626–1627, tak więc budzi wiele wątpliwości postawiona hipoteza, jakoby Naudé miał zbierać obserwacje podczas prac związanych z reorganizowaniem Biblioteki w Padwie, w czym Osio i Tomasini mieliby mu pomagać i służyć swym doświadczeniem<sup>30</sup>. Pozostaje faktem, że bibliotekarstwo włoskie miało wpływ na dojrzewanie idei Gabriela Naudé, ale o ich ostatecznym kształcie zdecydował głównie on sam, wyrastający swymi uzdolnieniami ponad otoczenie.

Biblioteki publiczne we Włoszech posiadały tradycję sięgającą zamierzchłych czasów. Wiele komun utrzymywało szkoły publiczne i biblioteki. Fundatorami bibliotek publicznych byli książęta i arystokraci. W 1473 r. w Pistoii (Toskania) kard. Niccolò Forteguerri ufundował Pia Casa della Sapienza i wyposażył ją w swój bogaty księgozbiór. Na przełomie XVI i XVII w. doskonałym wzorem dla Europy były biblioteki w Rzymie, Florencji i Mediolanie. W 1571 r. Cosimo I Medyceusz udostępnił do użytku publicznego kolekcję 3 tys. kodeksów iluminowanych ze zbiorów swej biblioteki rodzinnej, dla której Michał Anioł Buonarrotti już pół wieku wcześniej zaprojektował renesansowy wystrój w zaadaptowanej w tym celu zakrytych bazyliki San Lorenzo. W 1595 roku rozpoczęła działalność Biblioteka Angelica – publiczna od 1603 r., nazwana tak od imienia rzymskiego kard. Angelo Rocca, fundatora księgozbioru licznego 22 tys. dzieł. Trzeba dodać, że jej założyciel był jednym z pierwszych badaczy historii bibliotek, stworzywszy naukowe podstawy ich opisu w pracy źródłowej pt. *Bibliotheca Apostolica Vaticana* (Roma 1591).

We Włoszech pojawiły się również po raz pierwszy w dziejach drukowane katalogi bibliotek. W 1612 r. Fabiano Giustiniani opublikował *Index universalis alphabeticus* (Romae, ex tip. R. Camerae apostolicae: 1612) biblioteki Vallicelliana, liczącej ok. 20 tys. woluminów, stworzonej na gruncie początkowo skromnej fundacji św. Filipa Neri (1515–1595). W owym czasie zrodziła się również idea umieszczania bibliotek publicznych w sąsiedztwie innych instytucji kulturalnych i oświatowych. W 1609 r. Federico Borromeo ufundował Bibliotekę Ambrożyńską, liczącą 30 tys. druków i ok. 14 tys. rękopisów, a przy niej umieścił galerię obrazów, muzeum, akademię nauk, a jakiś czas później również i drukarnię. Nad owocną działalnością Fundacji Ambrożyńskiej czuwało Kolegium Uczonych. Na tle bogatej kultury

<sup>28</sup> Por. *Storia dell'Ambrosiana. Seicento*, a cura di Patriazia Albé, Milano 1992, s. 32.

<sup>29</sup> Por. T. Pesenti Marangon, *La biblioteca universitaria di Padova. Dalla sua istituzione alla fine della repubblica Veneta (1629–1797)*, Padova 1999, s. 24.

<sup>30</sup> Giacomo Filippo Tomasini, kanonik w Santa Maria in Venzio, autor *Petrarcha rediuius, integram poetae celeberrimi vitam* (Patauii 1635) dopiero po kilku latach zainteresował się tworzeniem bibliotek, o czym nadmienił we wstępie do *Bibliothecae Patauinae manuscriptae publicae & priuatae. Quibus diuersi scriptores hactenus incogniti recensentur, ac illustrantur* (Vtini 1639). Por. T. Pesenti Marangon, *La biblioteca universitaria di Padova...*, s. 28.

Włoch osiągnięcia bibliofilów francuskich nie były aż tak spektakularne, choć Louis Jacob poświęcił im najwięcej miejsca w swym *Traicté des plus belles bibliothèques*. W czasach wczesnej młodości Gabriela Naudé ideałem miłośnika książek we Francji był Jacques Auguste Thou<sup>31</sup>. Złoty okres bibliofilstwa francuskiego miał dopiero nadejść w epoce Ludwika XIV.

Niejasne są okoliczności porzucenia Paryża przez Gabriela Naudé i to w momencie, gdy przed młodym autorem czterech poważnych dzieł erudycyjnych otwierała się droga do zaszczytów i sławy<sup>32</sup>. Pozostaje faktem, że w trzy lata po publikacji *Advis* został sekretarzem byłego nuncjusza papieskiego w Paryżu, kard. Granfrancesca Guidi di Bagni, biskupa Rieti. W ciągu jedenastu lat trwania tej służby, która dość szybko przekształciła się w przyjaźń, owocującą również współpracą intelektualną, Naudé przebywał głównie w Rzymie, prowadząc rozległe studia i korzystając w tym celu z nadzwyczajnych przywilejów; warto nadmienić, że w 1632 r. sławny więzień papieski, autor *Cittá del Sole*, podyktował mu swą biografię *Vita Campanellae*. Do nawiązania kontaktu z Campanellą natchnęła go zapewne utopijna idea biblioteki uniwersalnej, choć jej realizację każdy z nich widział w odmienny sposób. W tym szczęśliwym dla siebie okresie, trwającym do 25 lipca 1641 r., Gabriel Naudé wydał aż 18 prac historycznych, literackich i bibliograficznych, w tym sławną *Bibliographia Politica* (Venetiis 1633). Louis Jacob wspomina, że Naudé „quelques mois” po śmierci kard. di Bagni został bibliotekarzem kard. Antoniego Barberiniego i doradcą jego brata Francesca, wpływowych kuzynów papieża Urbana VIII<sup>33</sup>, ale już 10 marca 1642 r. porzucił to stanowisko i powrócił do Paryża. Być może już wcześniej nawiązał kontakt z kard. Jeanem du Plessis, księciem Richelieu (1585–1642), ale jest mało prawdopodobne, jakoby zamierzał zostać jego bibliotekarzem, jak podają niektóre opracowania<sup>34</sup>, gdyż w pańdzieniku tegoż roku kard. Jules Ma-

<sup>31</sup> Jacques Auguste Thou (1553–1617), mąż stanu i bibliofil, którego kolekcja liczyła 8000 tytułów – głównie historycznych w języku łacińskim, posiadał m.in. kolekcję książek w oprawach intrologatorskich Jeana Groliera. Por. L. Jacob, *Traicté des plus belles bibliothèques publiques et particulières qui ont esté, et qui sont à présent dans le monde*. Paris, Rolet-Le-Duc, 1644, s. 565–574.

<sup>32</sup> Niekiedy pojawia się informacja, że skorzystał z rekomendacji braci Dupuy. Por. „Naudé, Gabriel” [w:] *Biographie universelle, ancienne et moderne, ou [...]* Paris 1821, t. 30, s. 595.

<sup>33</sup> Maffeo Barberini (1568–1644) jako papież Urban VIII (1623–1644) w 1623 r. nadał tytuł kardynałski swemu bratankowi, Francesco Barberiniemu, uczyniwszy go również swoim sekretarzem stanu, a następnie pierwszym ministrem. W 1628 r. Urban VIII wywyższył do godności kardynalskiej drugiego z braci Barberini, Antonia (1607–1671), liczącego wówczas zaledwie 21 lat. Ich doradcami w sprawie urządzenia biblioteki w pałacu Quattro Fontane byli oprócz Gabriela Naudé, Holste i Bouchard. W 1625 r., na początku swej kariery, kard. Francesco Barberini został legatem papieskim we Francji i od tej pory faworyzował Francuzów wokół siebie. Bracia Barberini otaczali się artystami i zasłynęli jako wybitni mecenas sztuki i literatury. W Pałacu Quattro Fontane oprócz Gabriela Naudé przebywali sławni ludzie epoki i to niezależnie od swych odmiennych lub kontrowersyjnych poglądów religijnych, m.in. Vossius, Morin, Heinsius, Milton, Ughelli, Bouchard, Castelli, Doni, Allacci. Por. A. Morola [hasło] *Barberini Francisco* [w:] *Dizionario Biografico Italiano*, Roma 1964, s. VI, s. 172–176; por. idem [hasło] *Barberini Antonio* [w:] ibidem, s. 166–170.

<sup>34</sup> Taki pogląd utrwalony został również w literaturze polskiej. Por. *Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław 1971.

zarin (Giulio Raimondo Mazzarino 1602–1661) uczynił go swoim domownikiem i kustoszem biblioteki<sup>35</sup>, podczas gdy kard. Richelieu zmarł niespodziewanie 4 grudnia tegoż roku. Być może na podjęcie tej trafnej decyzji miał wpływ pozostawiony w Rzymie kardynał Antonio Barberini, któremu Mazarin – przed laty oficer w woj-skach Urbana VIII – winny był wdzięczność za oczyszczenie go w 1630 r. z rzuconych nań podejrzeń o zdradę.

Gabriel Naudé wykorzystał dziesięcioletni okres na służbie u kard. Mazarina do zrealizowania idei wyrażonych przed laty w *Advis*. Stworzona z inicjatywy Naudé i pod jego nadzorem biblioteka publiczna Fundacji kard. Mazarina – wzorowanej na fundacji Ambrożyjskiej – w ciągu dziewięciu lat, tj. od otwarcia w 1643 do 1652 roku, sfinansowała zakup 45 tys. księzek, w poszukiwaniu których Naudé odbywał nieustające podróże po Europie. Bunt panów feudalnych i mieszczań-stwa przeciw polityce absolutyzmu, określane w historii mianem Frondy (1648–1653), spowodował chwilowe odsunięcie Mazarina od władzy. W tym krótkim czasie jego wielka biblioteka została skonfiskowana i sprzedana na aukcji. Gabriel Naudé przeżył to wydarzenie jako swoją osobistą klęskę. Skorzystawszy z zaproszenia wysłanego mu przez Krystynę, królową Szwecji, 21 VII 1652 r. opuścił Paryż, ale po krótkim pobycie wśród nieprzychylnych sobie ludzi, pełen kolejnych rozczarowań, a na dodatek podupadły na zdrowiu, powrócił do Francji, gdzie zmarł niedługo potem, w dniu 29 VII 1653 r.

#### 4. Kwestia tytułu: „advis” czy „avis”?

Gabriela Naudé „najstarsza próba podręcznika do bibliotekoznawstwa”<sup>36</sup> – jest dziełem wybitnym, ale tytuł *Advis pour dresser une bibliothèque*, od lat budzący wątpliwości, prowokuje do stawiania zarówno pytań filologicznych, jak i antropologicznych, tj. dotyczących intencji autora książki w świetle wyrażonych w niej celów kulturowych. Wydawca Rolet Le Duc opublikował jej wznowienie w roku 1644 w różnych formatach i pod dwoma różnymi tytułami *Advis* i *Avis*...<sup>37</sup>. Rzeczownik *advis* występuje w tekście Gabriela Naudé 14 razy. Jeśli sprawdzimy konteksty tego słowa w literaturze z przełomu XVI i XVII wieku, to na przykładzie *Les Essais* Montaigne’a (1695), przekonamy się, że występowało najczęściej w formach frazeologicznych: „mieć zdanie na jakiś temat” lub „według opinii”, a następnie w znacze-

<sup>35</sup> L. Jacob, *Traicte des plus belles bibliothèques publiques et particulières*, s. 548–550.

<sup>36</sup> S. Dahl, *Dzieje książki*, tłum. E. Garbacik [i inni], Wrocław 1965, s. 230.

<sup>37</sup> G. Naudé, *Advis pour dresser une bibliothèque*. Présenté à monseigneur le president de Mesme, A Paris, chez François Targa. M.DC.XXVII; –..., *Advis* [et cetera], ... Seconde edition revueë corrigée & augmentée, A Paris, chez Rolet Le Duc. M.DC.XLIV [7-1 bl.]-164 p. -in-8°; –..., *Avis pour dresser une bibliothèque*, Paris Rolet-le-Duc 1644, 12°; –..., *Avis*..., Paris 1668, in 8°; –...*Avis*, Paris, Liseux, 1876, in 12°; –..., *Advis*, [...] 1876.

niach dodatkowych, jako: „przestroga”, „rada” i „zasada”<sup>38</sup>. W tym czasie szerokie znaczenie *advis* (1/ *opinion* – opinia 2/ *conseil* – rada, jak również 3/ *de jury commision* – zalecenia, 4/ *annonce* – zapowiedź, komunikat, ogłoszenie) ulegało stopniowemu zawężeniu, na korzyść rzeczownika *avis* (1/ zdanie, 2/ głos, rada), co znalazło odzwierciedlenie w częściowej zmianie tytułu książki Gabriela Naudé<sup>39</sup>. W drugiej poł. XIX w., zgodnie z panującymi wówczas kanonami naukowymi, wrócono do pierwszej edycji tytułu książki Naudé (1627) i ta forma została utrwalona w kolejnych edycjach minionego stulecia. Spowodowało to pojawienie się znacznych różnic translacyjno-interpretacyjnych z powodu niejasności semantycznych, ale najczęściej *advis* tłumaczone było jako ‘rada’<sup>40</sup>.

Wydaje się, że przetłumaczenie tytułu rozprawy jako *Głos w sprawie tworzenia biblioteki* byłoby bliższe prawdy językowej i kulturowej. Inna interpretacja nie znalazłaby również uzasadnienia psychologicznego i obyczajowego. Pobyt Gabriela Naudé w Padwie został sfinansowany przez jego mecenasa i pracodawcę. Można przypuszczać, że Naudé obiecał w zamian, że podpatrzy pracę kustoszy bibliotek włoskich na czele z Ambrozjańską, o której mówiło się, że jest wzorem dla innych w Europie. Podobnie jak dzisiaj stypendyści korzystają z grantów zagranicznych, a po powrocie piszą sprawozdania z wykonanej pracy, tak i on zebrał i przedstawił swoje obserwacje. Logiczna i spójna konstrukcja jego rozprawy oraz jej treść – głęboko przemyślana, obfitująca w niebanalne wnioski, pozwalają przypuszczać, że Naudé pracował nad nią systematycznie w okresie swego rocznego pobytu w Padwie. Z pewnością zależny finansowo i niedoświadczony bibliotekarz – w dodatku student medycyny – nie pozwoliłby sobie na udzielanie „rad” czy też „wskazówek” znakomitemu prezydentowi parlamentu Paryża, doradcy króla Henryka XIII.

Michał Montaigne, ulubiony autor libertynów, napisał w jednym z esejów: „Żeglujemy między różnymi radami: niczego nie chcemy dobrowolnie, niczego absolutnie, niczego na stałe”<sup>41</sup>. Opiekun Gabriela Naudé nie miał wygórowanych ambicji kolekcjonerskich ani politycznych i nie podzielał poglądów swego bibliotekarza. Biblioteka Memmiana była bogatym zbiorem książek bibliofilskich i takim miała po-

<sup>38</sup> Por. Montaigne, Michel Eyquem de *Les Essais*. Ed. P. Villey et Saulnier, Verdun L., [1595], Livre I; idem, *Próby*, tłum. T. Żeleński (Boy), Warszawa 1985:

R. XXIV, s. 129: “Je suis l’advis de Sylla”: „Jestem zdania Sulli”, s. 244.

R. XIX, s. 78: „bon advis de Solon”: „dobra przestroga Solona”, s. 200.

R. XXIV, s. 131: “publient les advis”: “publikując ostrzeżenia”, s. 247.

R. XXIII, s. 116: “advis de la verité”: “zasady prawdy”, s. 233.

R. XXVI, s. 150: “donner advis”: “udzielić rady”, s. 262.

<sup>39</sup> Por. *Le Grand Dictionnaire* Hachette – Oxford, direction de M. Corréard – V. Grundy, Oxford Univ. Press 1994, s. 73.

<sup>40</sup> *Advis* w przekładzie angielskim pojawiło się jako instrukcje (*Instructions...*, 1661) albo rada (*Advice...* 1950); w przekładzie łacińskim – jako rozprawa, badanie, rozumowanie (*Dissertatio...*, 1703); w niemieckim jako wskazówka, pouczenie, poradnik (*Anleitung...*, 1978); we włoskim – rady (*Consigli...*, 1992) albo zalecenia (*Avvertenze...*, 1992). A. Żbikowska-Migoń opowiada się za wersją *Avis*. Por. eadem, *Historia książki w XVIII wieku*, Warszawa 1989, s. 186.

<sup>41</sup> „Nous flottons entre divers advis: nous ne voulons rien librement, rien absolument, rien constamment”. M. Montaigne, op. cit., livre II, chapitre 01, s. 138:

zostać<sup>42</sup>. Prezydent de Mesmes nie odznaczał się szczególnymi zainteresowaniami; nic więc dziwnego, że nie skorzystał ze spostrzeżeń i przemyśleń swego ambitnego bibliotekarza, a niedługo po publikacji *Advis* ich drogi się rozeszły.

## 5. *Curiosité* – punkty przecięcia bibliologii i antropologii

W *Próbach* Montaigne'a, zwanego często ojcem antropologii, pojawia się motyw literacki ciekawości, wskazujący na silne powiązania człowieka ze światem natury. Badacze, szukający odpowiedzi na pytanie, czy zwierzęta też posiadają duszę, spostrzegli, że uczucie ciekawości jest cechą nie tylko człowieka, ale wszystkich istot żywych. Źródłem aktywności człowieka jest ciekawość rzeczy zarówno dostępnych ludzkiemu poznaniu, jak i niedostępnych, czyli metafizycznych. Na początku XVII wieku obietnice zawarte w manifestach różokrzyżowców<sup>43</sup> rozbudzały wiarę w zdobycie metafizycznej mocy i podsycaly ciekawość, której zaspokojeniem miała być *Liber Mundi*, mająca dać człowiekowi dostęp do wiedzy nieograniczonej. Anonimowi autorzy *Confessio* podsycali wyobraźnię oszukańczymi marzeniami i sugerowali, że ich obietnice są wykonalne:

Nie byłoby cudownie, gdyby się dało czytać wszystko w jednej tylko książce, a czytając to, rozumiałoby się i pamiętało wszystko to, co było napisane, co jest i co będzie umieszczone i odkryte we wszystkich innych książkach (znanych do dzisiaj, które się publikuje obecnie i które będą publikowane w przyszłości)?

Jakże byłoby to pięknie, gdyby się potrafiło przekształcać, za pośrednictwem śpiewu, skały w perły i kamienie szlachetne, zwierzęta dzikie w duchy, a zamiast piekielnego Plutona, dałoby się poruszyć potężnych władców świata<sup>44</sup>.

<sup>42</sup> Księgozbiór Memmiana powstawał stopniowo, a jego założycielem był Henry I de Mesmes, bibliofil i erudyta, kolekcjoner książek orientalnych, rękopisów greckich, łacińskich i hebrajskich, druków z oficyny Manutiusa, imponujących oprawami introligatorskimi, wykonanymi także przez Jeana Groliera. Henry I de Mesmes szczycił się przyjaźnią z Montaigne'em, a po jego śmierci był jednym z nielicznych, którzy porządkowali papiery po zmarłym autorze *Prób*. W rozdziale *O przyjaźni* (Księga I, Rozdz. XXVIII) Montaigne wspomina zmarłego przyjaciela, Étienne'a de La Boétie, autora „przeklętej” broszury, z której korzystali we Francji obrońcy ideałów republikańskich. Claude Depuy i właśnie de Mesmes znaleźli ten manuskrypt w archiwum Montaigne'a i uratowali przed zapomnieniem.

<sup>43</sup> Pierwszy z manifestów pt. *Fama Fraternitatis R.C.* ukazał się jako dodatek w języku niemieckim do anonimowej broszury pt. *Algemeine und general Reformation, der gantzen weiten* (Kassel 1614). Drugi manifest, pt. *Confessio fraternitatis Rosae Crucis Ad eruditos Europae* ukazał się w Kassel rok później w języku łacińskim. W niniejszej pracy wykorzystano teksty obu manifestów w przekładzie dokonanym na język angielski przez F.A. Yates i umieszczonym w monografii jej autorstwa, pt. *The Rosicrucian enlightenment*, London and Boston 1972 [tutaj: *Appendix, Fama Fraternitatis*] s. 238–251 oraz [*Appendix: Confessio fraternitatis*], s. 251–260.

<sup>44</sup> *Confessio fraternitatis* [w:] F.A. Yates, *The Rosicrucian...*, s. 253.

Jak już zostało powiedziane, w siedem lat po ukazaniu się tego tekstu drukiem i niedługo potem, gdy na murach Paryża pojawiły się ulotki różokrzyżowców, Gabriel Naudé wystąpił z apelem o zachowanie zdrowego rozsądku. Naudé – pyrro-nista i przyszły doktor medycyny – nie wierzył, by można było zdobyć ukrytą wiedzę o świecie bez żmudnych badań i studiów; odrzucał możliwość transmutacji metali, nie wierzył w cudowne uzdrowienia i przyjmowanie postaci niewidzialnej. Rozum podpowiadał mu jednak, że marzenia ludzkości mogą być częściowo zrealizowane dzięki wysiłkowi ludzi wykształconych, którzy odkryciami naukowymi zdobędą sekrety natury i poprawią warunki ludzkiego bytu. W tym kontekście *Advis pour dresser une bibliothèque* jest dziełem polemicznym wobec manifestów różokrzyżowców. W barokowej stylistyce *Advis* pojawiają się zresztą wyeksponowane kursywą bezpośrednie nawiązania do tych manifestów, zaprzeczające im jednak i proponujące czło-wiekowi diametralnie inną drogę życiową:

Ponieważ, jeśli jest możliwe w tym świecie zdobycie pełnego dobra, jakiejś szczęśli-wości pełnej i doskonałej, wierzę z całą pewnością, że nie istnieją lepsze sposoby spędzenia czasu oraz owocniejszej i przyjemniejszej rozrywki, niż te, jakie człowiek mądry może uzyskać z Biblioteki; [człowiek] który jest nie tyle ciekawy posiadania książek, „podobnie jak u nas dla wielu nie wykształconych elementarnie są książki nie narzędziem nauki, ale ozdobą sali jadalnej”<sup>45</sup>, co za ich pośrednictwem pragnie osiąść prawo do nazywania się Kosmopolitą i obywatelem świata, gdyż może wiedzieć wszystko, widzieć wszystko i nie lekceważyć niczego; krótko mówiąc, jako że on sam tylko jest odpo-wiedzialny, by dać sobie tę satysfakcję, może nią [Biblioteką] dysponować dla własnej przyjemności, korzystać z niej, kiedy chce, przebywać w niej kiedy ma na to ochotę i bez żadnych wątpliwości, pracy lub zmęczenia, może zdobyć wykształcenie i poznać najdrobniejsze szczegóły wszystkiego *tego, co jest, co było i co może być ukryte na ziemi, na morzu i w Niebie*<sup>46</sup>.

O ile obietnice różokrzyżowców były zwykłym szalbierstwem, to zgromadzo-na w bibliotekach wiedza uniwersalna mogła w przekonaniu autora *Instruction* uczynić człowieka rzeczywiście potężnym. Aby osiągnąć taki ambitny cel metodami realnymi człowiek powinien poświęcić się nauce i krzewić jej osiągnięciaostęp-

<sup>45</sup> Lucjusz Anneusz Seneka, *O pokoju ducha*, tłum. L. Joachimowicz, ks. IX, [w:] *Dialogi*, Poznań 1996, s. 250.

<sup>46</sup> “Car s’ il est possible d’ avoir en ce monde quelque souverain bien, quelque felicité parfaite et accom- plie, je croy certainement qu’ il n’y en a point qui soit plus à desirer que l’ entretien et le divertissement fructueux et agreable que peut recevoir d’ une telle bibliotheque un homme docte, et qui n’ est point tant curieux d’ avoir des livres, ut illii sint coenationum ornamenta, quam ut studiorum instrumenta, puis qu’ il se peut à bon droit nommer au moyen d’ icelle cosmopolite ou habitant de tout le monde, qu’ il peut toutçavoir, tout voir, et ne rien ignorer, bref puis qu’ il est maistre absolu de ce contentement, qu’ il le peut mesnager à sa fantaisie, le prendre quand il veut, le quitter quand il luy plaist, l’ entretenir tant que bon luy semble, et que sans contredit, sans travail et sans peine il se peut instruire, et connoistre les particularitez plus precises de *tout ce qui est, qui fut, et qui peut estre en terre, en mer, au plus caché des cieux*. G. Naudé, *Advis...*, s. 16–17.

nymi sposobami, tj. głównie dzięki pisaniu, zgłębianiu oraz gromadzeniu książek i udostępnianiu ich w bibliotekach publicznych.

Naudé w pierwszym rozdziale *Advis*, wszedłszy w rolę Demetriusza z Falero-  
nu, zachęcał swego mecenasa, prezydenta de Mesmesa, aby brał przykład ze sław-  
nych miłośników książek i zapragnął stworzyć „bibliotekę najdoskonalszą w swoich  
czasach”<sup>47</sup>. Naudé był świadomy ludzkich słabości i upodobania do rzeczy niezwy-  
kłych, które wywołują w nich ciekawość. Takie emocje towarzyszą bibliofilom szu-  
kającym książek „ciekawych” i rzadkich. Niepospolitość bibliofilskich „plus curieux  
livres” skłaniała kolekcjonerów, takich jak Richard de Bury, do podejmowania nad-  
zwyczajnych wysiłków<sup>48</sup>, ale „ciekawe zbiory” wywołują również ciekawość i za-  
zdrość postronnych ludzi oraz przyjaciół<sup>49</sup>, a potem stają się powodem zatargów.  
Dziesięć lat wcześniej, w 1617 roku w Wenecji, komentowano przypadek obale-  
nia testamentu i przejęcia przez władze Republiki cennego księgozbioru po zmarłym  
Vincenzo Pinellim<sup>50</sup>.

Z „ciekawości świata” i „ciekawości książek” Naudé uczynił w pierwszym roz-  
dziale swej pracy warunek wstępny uformowania właściwych cech charakteru właś-  
ciciela biblioteki oraz każdego miłośnika książek, ale uczynił to głównie dlatego, by  
ograniczyć te cechy imperatywami etycznymi *pro publico bono*. Oczekiwał zatem,  
że po zrealizowaniu celów podstawowych, gdy biblioteka osiągnie stan „najlepszego  
wyposażenia i zabezpieczenia”, to wówczas jej właściciel – wzorem Ptolomeu-  
sza Sotera – przeznaczy ją do użytku publicznego. Motywacją do takiego działania po-  
winna być okazywana fundatorowi powszechna wdzięczność: „ileż szacunku powin-  
niśmy mieć dla tych wszystkich”, którzy odrzucili pospolite pokusy osiągnięcia ła-  
twego rozgłosu, a uwierzyli, „że nie ma sposobu bardziej uczciwego i pewnego,  
by zdobyć sławę wśród narodów, jak poprzez wzniesienie pięknych i wspaniałych  
bibliotek, a następnie przeznaczenie ich do użytku publicznego”<sup>51</sup>. Wzorów takie-  
go postępowania jego zdaniem dostarczyli w przeszłości Richard de Bury, Bessa-  
rion, Vincenzo Pinelli, biskup Sirleto, angielski bibliofil Bodley, Henry I de Mesmes  
i jego następca na stanowisku prezydenta parlamentu paryskiego, Jacques Auguste  
Thou, zmarły w 1617 roku. Zdaniem Naudé, wszyscy mężowie stanu i bibliofile, mą-  
drzy i rozważni, powinni się kierować intencjami obywatelskimi, mimo że w ich to-  
warzystwie często pojawiają się ludzie przewrotni, kierujący się niskimi pobudkami,  
aby zwrócić na siebie uwagę. Taki polityk „plus ambitieux”<sup>52</sup>, choć jego intencje  
nie są przejrzyste, również może przyczynić się do pomnożenia dobra publicznego.  
Spośród znanych miłośników książek Naudé wymienił władców Egiptu i Pergamo-

<sup>47</sup> ...”une bibliotheque la plus parfaite et la mieux fournie et entretenue qui soit de vostre temps”, *ibidem*, s. 15.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 98.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 101.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 102.

<sup>51</sup> „qu’ il n’y avoit aucun moyen plus honneste et assuree pour s’ acquerir une grande renommee parmi les peuples, quo de dresser de belles et magnifiques bibliotheques, pour puis apres les voier et consacrer à l’ usage du public?”. *Ibidem*, s. 12.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 13.

nu, Kserksesa (519–465 p.n.e.), cesarza Augusta (63–14 n.e.), Lukullusa (118–56 p.n.e.), Karola Wielkiego (742–814), Alfonsa Aragońskiego (1396–1458), Macieja Korwina (1443–1490) i króla Francji, Franciszka I (1494–1547), gdyż z zapalem gromadzili książki, a ich biblioteki były „pełne osobliwości i dobrze wyposażone” („des bibliothèques tres-curieuses et bien fournies”)<sup>53</sup>.

Naudé zajął się kwestią „ciekawości” książek, jako ich miernikiem wartości także przy okazji szukania metod wyceny księgozbiorów. „Ciekawość” zgromadzonych książek stała się w tym miejscu kontekstem ich wartościowania. Bibliotekarz powinien jego zdaniem rozróżnić czy książki są „ciekawe” czy „lekceważone” przez czytelników („curieuses ou negligées”)<sup>54</sup>. Odnosiło się to również do „ciekawych książek”, tj. oryginalnych i zajmujących. Kontakt z książkami wymaga czasu, dlatego – jego zdaniem – tylko turyści oceniają wielkość bibliotek na podstawie liczby znajdujących się w nich woluminów, ale niewiele do powiedzenia mają na ich temat<sup>55</sup>. W takich przypadkach biblioteki częściej są oceniane na podstawie rzadkich książek bibliofilskich, które są ich ozdobą. W bibliotece publicznej „livres grandement rares et curieux”<sup>56</sup> powinny być wyeksponowane i łatwo dostępne, aby można było je dojrzeć bez trudu i wygodnie po nie sięgać. Naudé nie wykazywał typowych zainteresowań bibliofilskich, gdyż był zbyt oszczędny, a nawet skąpy. Kiedy został bibliotekarzem kard. Mazarina nie nabywał książek pysznie oprawionych i ilustrowanych, a za pieniądze zaoszczędzone powiększał jej zasoby o tytuły wartościowe ze względu na ich treść i aktualną wymowę.

Zgodnie z hasłami pyrronizmu Naudé nie poddawał się emocjom, czy to gdy zabierał głos w sprawie różokrzyżowców czy ofiar fanatyzmu religijnego. W instytucji biblioteki chciał widzieć świątynię rozumu. Często powtarzał, że idealna biblioteka, której model usiłował stworzyć, powinna być uniwersalna, aby można było w niej znaleźć książki ze wszystkich możliwych dziedzin, a nie osobliwa, służąca zaspokojeniu jedynie wąskich zainteresowań. Jego ideałem czytelnika był „cosmopolite ou habitat de tout le monde”, a nie kolekcjoner pojedynczych książek, poszukujący w nich ciekawostek<sup>57</sup>. Mimo tych zastrzeżeń pierwszy rozdział *Advis* rozpoczął twierdzeniem, że kto pragnie stworzyć bibliotekę, musi odznaczać się ciekawością świata. Granica między ciekawością a łowieniem ciekawostek była w pojęciu Naudé bardzo wyraźna. Nieustannie podsycana ciekawość świata jest inspiracją dla autorów, piszących ciekawe książki, czytelników, szukających z kolei ciekawych tematów i kolekcjonerów poszukujący egzemplarzy rzadkich, oryginalnych i ciekawych. Zgodnie z poglądami naturalistycznymi libertynizmu ciekawość jest atrybutem istnienia. W późniejszych czasach przedstawiciele scjentyzmu dostrzegli również w tej zdolności atrybut adaptacji środowiskowej, warunkujący przetrwanie organizmów. Ciekawość jest cechą pozytywną, a jej brak niesie liczne zagroże-

<sup>53</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 50.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 36.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 58.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 16.



nia. Każda dobra biblioteka musi się składać z tzw. „książek ciekawych”, nic więc dziwnego, że to pospolite pojęcie pojawiało się w pracy Gabriela Naudé w różnych i odrębnych kontekstach, choć głównie jako synonim „des bons livres”<sup>58</sup>.

## 6. Sceptycyzm filozofa i pragmatyzm bibliotekarza

Drugi rozdział *Advis* Gabriel Naudé rozpoczął od apelu skierowanego do prezydenta de Mesmesa, aby nie zapomniał, że dla fundatora biblioteki, zanim przystąpi do realizacji swoich planów, nie ma nic ważniejszego niż zdobycie odpowiedniej wiedzy na temat zasad „porządku i metody, które należy przestrzegać”. Są dwa sposoby osiągnięcia tego celu. By nie zniechęcić de Mesmesa, zapewnił go, że oba są „dość łatwe i pewne („assez faciles et assurez”)<sup>59</sup>. Pierwszy polega na słuchaniu rad i opinii ludzi doświadczonych, wykształconych i rozważnych, bo dzięki ich obserwacjom zawsze można osiąść jakieś nowe informacje i przekonania, służące ulepszeniu własnej biblioteki. Drugi sposób odnosi się do cierpliwego zbierania i studiowania rzadkich wskazówek,

dających się wydobyć z książek niektórych Autorów, jak na przykład za radą Cardony<sup>60</sup> z dzieł *Philobiblion* Richarda de Bury<sup>61</sup>, *Vita di Vincenzo Pinelli*<sup>62</sup>, z książki Possevi-  
na *De cultura ingeniorum*<sup>63</sup>, z tego co Lipsius napisał o bibliotekach<sup>64</sup> i z różnych tablic, indeksów i katalogów<sup>65</sup>.

Gabriel Naudé w swym maksymalizmie metodologicznym i dociekliwości badawczej szedł dalej niż ktokolwiek inny przed nim, a jego wizje uległy realizacji dopiero w XX wieku, gdy nowe technologie umożliwiły spełnienie dawnych utopijnych marzeń. Młodemu autorowi wyobraźnia podpowiadała, by w projektowaniu doskonałej biblioteki odwołać się do idei bibliotek, które „nigdy nie zostały utworzone”<sup>66</sup>, ani też

<sup>58</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 19.

<sup>60</sup> Juan Bautista Cardona (1511–1589), *De regia S. Laurentii bibliotheca*, Tarracone, apud Phil. Mey, 1587.

<sup>61</sup> Richard Aungerville (Aungervyle) znany jako Richard de Bury (1287–1345), autor dzieła pt. *Philobiblon czyli o miłości do książek* (1345).

<sup>62</sup> Giovanni V. Pinelli (1535–1601), neapolitański bibliofil osiadły w Wenecji, twórca koncepcji biblioteki jako „teatru książek”, którego życie opisał P. Gualdo w *Vita Ioannis Vincentii Pinelli*, Augusta Vin-  
delicorum, 1607.

<sup>63</sup> Antonio Possevino (1533–1611), w 1574 r. rozpoczął prace nad dziełem *Christiana methodus ad jurisprudentiam. Ex Selecta Authoris Bibliotheca* (Ex Typogr. Apostolich Vaticana, Roman 1593), którego pierwszy rozdział opublikowany został osobno, jako *Cultura degl'ingegni* (Vicenza 1598); –..., *Cultura Ingeniorum* (? 1602).

<sup>64</sup> Justus Lipsius (Joost Lips, 1547–1606), *De bibliothecis syntagma*, Antwerpen, Plantin – Moretus 1602.

<sup>65</sup> G. Naudé, op. cit., s. 21–22.

<sup>66</sup> „... et se regler aussi sur les plus grandes et renommées bibliothèques que l' on ait jamais dressées”.  
Ibidem.

nie zapominać i nie lekceważyć katalogów – nie tylko tych wielkich i sławnych bibliotek antycznych lub nowoczesnych, publicznych oraz prywatnych, narodowych i zagranicznych, ale także znajdujących się w pracowniach i w gabinetach, które zostawione jako nieznanne i nieuczęszczane zostają w milczeniu pogrzebane na wieczność<sup>67</sup>.

Te ostatnie zalecenia, zdaniem autora, nie powinny wprawiać w zdumienie, jeśli się tylko weźmie pod uwagę pięć przyczyn, które je usprawiedliwiają: nie można wzorować się na innych bibliotekach, jeśli się nie zna ich zawartości na podstawie ich katalogów; owe katalogi są cennym źródłem wiedzy na temat książek, ich miejsca wydania, czasu oraz formy druku; książki zblokowane w katalogach, poddane wcześniejszej selekcji, odpowiadają potrzebom ludzi szlachetnych, którzy pragną łączyć razem to, co inni posiadają oddzielnie; katalogi są przydatnym narzędziem lokalizowania książek poszukiwanych; ponieważ książek jest zbyt dużo, katalogi sporządzane przez ludzi wykształconych są ich wstępnym źródłem oceny, gdyż dostarczają wiedzy na temat jakości książek, tj. czy zasługują na uwagę czytelnika. Dzisiaj wiemy, jak wiele korzyści dostarczają zespolone katalogi bibliotek narodowych i zgodnie przewidujemy, że w przyszłości również one zostaną zespolone w katalogu cyfrowym biblioteki uniwersalnej o charakterze globalnym.

W rozdziale trzecim Gabriel Naudé starał się podpowiedzieć fundatorom bibliotek, na jakich pryncypiach powinny oprzeć swe decyzje, by mogli zdecydować, czy chcą mieć bibliotekę skromną w sensie ilościowym, ale wyborną, czy też obfitującą w książki, ale chaotyczną. Naudé, jako filozof bliski poglądom Seneki, stroniący od taniego poklasku i pospolitości, był zwolennikiem pierwszej postawy. Uważał zatem, że „książki są podobne do praw i wyroków sądowych, które cenimy ze względu na jakość, a nie na ich ilość”<sup>68</sup>, dlatego powtarzał w ślad za swym mistrzem: „Gromadźmy więc tyle książek, ile potrzeba, żadnej na pokaz”<sup>69</sup>. Adresatemu dialogu Seneki był ceniący wiedzę człowiek skromny i odczytany, któremu filozof przeciwstawiał godnego pogardy bogatego ignoranta, tapetującego ściany swojej willi cennymi zwojami, aby zwrócić na siebie uwagę zaproszonych na ucztę gości. Naudé, rozpoczynając trzeci rozdział, z perspektywy autora *De tranquillitate animi* stwierdza, że jak w czasach Seneki jeden kupuje książki dla zdobycia poklasku, inny jest amatorem wiedzy i czyta je dla własnej przyjemności, a jeszcze inny, jak to w czasach cesarstwa czynili fundatorzy wielkich bibliotek, „próbuje zadowolić ogół”<sup>70</sup>. To jest punkt wyjścia do rozważań, aby można było przekonać bogatego fundatora do idei założenia biblioteki publicznej, wykorzystując jego poczucie własnej ważności.

<sup>67</sup> „En suite dequoy il ne faut point obmettre et negliger de faire transcrire tous les catalogues, non seulement des grandes et renommées bibliothèques, soit qu’elles soient vieilles ou modernes, publiques ou particulieres, et en la possession des nostres ou des estrangers: mais aussi des études et cabinets, qui pour n’estre cognus ny hantez demeurent ensevelis dans un perpetuel silence”. Ibidem, s. 22–23.

<sup>68</sup> „les livres sont semblables aux loix et sentences des jurisconsultes, lesquelles *aestimantur pondere et qualitate non numero*”. Ibidem, s. 26–27.

<sup>69</sup> Lucjusz Anneusz Seneka, op. cit., s. 250. W *Advis*, s. 27.

<sup>70</sup> „et celuy qui ne cherche qu’à contenter et obliger le public”. Ibidem, s. 28.

Biblioteka publiczna powinna być tworzona na innych zasadach niż te, które przyświecają tworzeniu bibliotek prywatnych. „Biblioteka stworzona do użytku publicznego musi być uniwersalna” („une bibliotheque dresse pour l' usage du public doit estre universelle”), co znaczy, że powinni się w niej znaleźć Autorzy podstawowi, których książki są zróżnicowane tematycznie i obejmują „wszystkie sztuki i nauki” (tous les arts et sciences), a nie autorzy ulubieni, odpowiadający indywidualnym zainteresowaniom prywatnego właściciela księgozbioru<sup>71</sup>. Taka biblioteka powinna sprostać wszystkim potrzebom ducha i najróżniejszym zainteresowaniom. Naudé – erudyta, sięgający do metaforycznych zwrotów, oznajmia, że czytanie książek jest dla ludzi spragnionych wiedzy jak zdobywanie pokarmu i „nie ma lepszego porównania bibliotek jak tylko do łąki Seneki”, na której pasą się zwierzęta i znajdują wszystko, co jest im potrzebne<sup>72</sup>. Duże biblioteki, podobnie jak rozległe łąki, wymagają od swych kustoszów – przyrównanych do pasterzy – wytrwałej i solidnej pracy. Bibliotekarze muszą się stosować do różnych reguł, które jednak dla ludzi doświadczonych i wykształconych w niczym nie powinny być uciążliwe<sup>73</sup>.

## 7. Model biblioteki uniwersalnej

Program zawarty w *Advis* imponuje dalekowzrocznością generalnych zasad i celów nowoczesnego bibliotekarstwa, ale w momencie przechodzenia od wyznaczonych reguł do omawiania szczegółów pracy bibliotekarza Gabriel Naudé traci pewność siebie, a jego propozycja tytułów, mających się znaleźć w modelowym księgozbiorze biblioteki uniwersalnej, dowodzi słabej znajomości poruszanych zagadnień. Analiza tytułów wybranych książek, które uznał jako „modelowe”, dowodzi, że ok. 1627 roku wciąż jeszcze brakowało mu dojrzałości intelektualnej, z której jakiś czas potem miał zasłynąć. Zestawione przez niego dzieła biblioteki uniwersalnej są dalekie od ideału, a wyszczególnione dzieła wybranych autorów są najzupełniej przypadkowe i w znacznym stopniu anachroniczne. Jak wiemy, krytycy *Advis* zarzucili młodemu autorowi, że cytuje publikacje, których nie czytał albo zaledwie gdzieś o nich usłyszał.

Gabriel Naudé słusznie założył, że tworzenie biblioteki należy zacząć od zdobycia książek najważniejszych autorów antycznych i współczesnych w najlepszych edycjach; kustosz biblioteki powinien umieć określić czy dane edycje są pospolite, bibliofilskie lub wzorowe, tj. kompletne, poprawne i opatrzone komentarzami wydawniczymi. Przy okazji nie omieszczał zaproponować własnego wzoru takiej

<sup>71</sup> Ibidem, s. 31.

<sup>72</sup> Ibidem, s. 34. Naudé czyni aluzję do listu Seneki pt. *Quo modo audiendi sint philosophi*: “Non est quod mireris ex eadem materia suis quemque studiis apta colligere: in eodem prato bos herbas quaerit, canis leporem, ciconia lacertam”. Por. Seneca Lucius Annaeus, *Epistulae morale ad Lucilium*, Księga XVII, list 108, akapit 29.

<sup>73</sup> „servir de plusieurs diorismes et precautions”. Ibidem, s. 37.

klasyfikacji. Naudé zasugerował, aby w pierwszym dziale biblioteki znalazły się książki uporządkowane według przynależności do odpowiednich dziedzin nauki. Na głównym miejscu zamierzał przy tym umieścić **edycje Pisma świętego**, teksty Ojców Kościoła i konstytucje soborowe. W dalszej kolejności powinny się znaleźć książki z dziedziny **teologii pozytywnej** („de Lyra<sup>74</sup>, Hugo<sup>75</sup>, Tostat<sup>76</sup>, Salmeron<sup>77</sup>”), następnie **scholastyki** („Saint Thomas<sup>78</sup>, Occham<sup>79</sup>, Durand<sup>80</sup>, Pierre Lombart<sup>81</sup>, Henry de Gand<sup>82</sup> Alexandre de Ales<sup>83</sup>, Gilles de Rome<sup>84</sup>, Albert Le Grand<sup>85</sup>, Aureolus<sup>86</sup>, Burlée<sup>87</sup>, Capreolus<sup>88</sup>, Major<sup>89</sup>, Vasquez<sup>90</sup>, Suarez<sup>91</sup>”), **prawa** („Balde<sup>92</sup>, Barthole<sup>93</sup>, Cujas<sup>94</sup>, Alciat<sup>95</sup>, Du Mulin<sup>96</sup>”), **medycyny** („Hipocrate, Galien, Paul

<sup>74</sup> [Lyra] Nicolas de Lyre (ok. 1270–1347), autor *Postillae perpetuae in Vetus et Novum Testamentum*. Pisownia nazwisk zgodna ze źródłem. Por. *Advis*, s. 39.

<sup>75</sup> Prawdopodobnie: Hugo de Saint-Cher (1200–1264), autor *Concordantiae Sacrorum Librorum*. Inna hipoteza: Hugo de Saint-Vittore (ok. 1096–1141), autor m.in. *De sacramentis christianae fidei*.

<sup>76</sup> [Tostat] Alonso Tostado (1400–1455), biskup Avila, autor egzegezy pt. *Opera preclarissima*, Venetis 1507 w 13 wol.

<sup>77</sup> Alfonso Salmeron (1515–1585), autor komentarzy biblijnych pt. *Scriptural commentaries*, Madrid 1597–1602 w 16 wol.

<sup>78</sup> Św. Tomasz z Akwinu (1225–1274), autor *Summa Theologie* (1265–1274).

<sup>79</sup> William Ockham (ok. 1295 – ok. 1350), teolog angielski.

<sup>80</sup> Guillaume Durand de Saint-Pourçain (ok. 1270 – ok. 1334), autor komentarzy do pism Piotra Lombarda.

<sup>81</sup> Piotr Lombard (ok. 1095–1160), autor *Libri quattuor sententiarum*.

<sup>82</sup> Enrico di Gand, znany jako Hendrik Goethals, (1217–1293), autor *Summa in tres partes praecipuas digesta*

<sup>83</sup> Alexander of Hales (1170–1244), pierwszy rektor Sorbony, autor *Summa universae theologiae* (ok. 1231).

<sup>84</sup> [Gilles de Rome] Egidio Romano (1243–1316), autor licznych dzieł teologicznych.

<sup>85</sup> Św. Albert Wielki (1205–1280), autor wielu dzieł teologicznych.

<sup>86</sup> [Aureolus] Pierre d’Auriole, zm. w Avignon w 1322 r., autor m.in. *Commentari in libros quattuor*

<sup>87</sup> Walter Burleigh (Burlaeus) (1275–po 1343), autor *De vita et moribus philosophorum*.

<sup>88</sup> [Capreolus] dominikanin Capreolo (1380–1444), autor komentarzy, m.in. do pism Pietra Lombarda i Tomasza z Akwinu.

<sup>89</sup> John Maior (1469–1550), autor wielu dzieł filozoficznych i historycznych.

<sup>90</sup> Gabriel Vasquez (1551–1604), autor m.in. *Metaphysicae disputationes* (Madrid 1617).

<sup>91</sup> Francisco Suarez (1548–1617), jezuita, autor komentarzy, m.in. do pism św. Tomasza z Akwinu.

<sup>92</sup> Baldo degli Ubaldi (ok. 1319–1400), autor komentarzy do prawa rzymskiego *Corpus iuris civilis*.

<sup>93</sup> Bartolo da Sassoferrato (1313–1357), autor komentarzy do *Corpus iuris civilis*.

<sup>94</sup> Jacques Cujas (1522–1590), autor komentarzy do prawa rzymskiego, m.in. *Consultatio veteris cuiusdam iuriconsulti* (1577).

<sup>95</sup> Andrea Alciati (1492–1550), autor m.in. *Annotationes Codicis Iustiniani*.

<sup>96</sup> Charles Dumoulin (Molinaeus) (ok. 1500–1566), teolog protestancki, autor m.in. *Commentari analytici in consuetudines parisienses*.

Eginete<sup>97</sup>, Oribase<sup>98</sup>, Aece<sup>99</sup>, Trallian<sup>100</sup>, Avicenne, Avenzoar<sup>101</sup>, Fernel<sup>102</sup>), **astrologii** („Ptolomé<sup>103</sup>, Firmicus<sup>104</sup>, Haly<sup>105</sup>, Cardan<sup>106</sup>, Stofler<sup>107</sup>, Gauric<sup>108</sup>, Junctin<sup>109</sup>”), optyka („Halhazen<sup>110</sup>, Vitellio<sup>111</sup>, Bacon<sup>112</sup>, Aguillonius<sup>113</sup>”), **arytmetyki** („Diophante<sup>114</sup>, Boece<sup>115</sup>, Jordan<sup>116</sup>, Tartaglia<sup>117</sup>, Siliseus<sup>118</sup>, Luc De Burgo<sup>119</sup>, Villefranche<sup>120</sup>”) i **[wróżenia] ze snów** („Artemidore<sup>121</sup>, Apomazar<sup>122</sup>, Synesius<sup>123</sup>, Cardan<sup>124</sup>”). Zdaniem Naudé, zarówno wymienione dziedziny nauk, jak i przypisani im autorzy, których książki powinny się w nich znaleźć, stanowić miały niekompletne przykłady,

<sup>97</sup> Paulus Aegineta, lekarz grecki (620–ok. 680), autor traktatu *Opus de re medica*.

<sup>98</sup> Oribasio (325–403), lekarz bizantyjski, autor *Collectiones medicae*.

<sup>99</sup> Aëtius Amidensis, lekarz grecki z VI wieku, autor *Biblia iatrika ekkaideka*.

<sup>100</sup> Trallianus (525–604), lekarz grecki, autor *Therapeutika*.

<sup>101</sup> Avenzoar (ok. 1090–1162) lekarz arabski z Sewilli, autor licznych traktatów z medycyny.

<sup>102</sup> Jean-François Fernel (1497–1554), autor m.in. *De naturali parte medicinae libri VII* (1542).

<sup>103</sup> Klaudios Ptolemaios (ok. 90 r. n.e. – zm. po 161 r. n.e.), autor *Megale syntaxis*.

<sup>104</sup> Giulio Firmico Materno (IV w.), sycylijski autor traktatu astrologicznego *Matheseos*.

<sup>105</sup> Albohazen, Arab, autor traktatu *Liber de Judiciis astrorum* (Wenezja 1485).

<sup>106</sup> Girolamo Cardano (1501–1576), autor *De subtilitate libri XXI* (Norimberga 1550).

<sup>107</sup> Johann Stöfler (1452–1531), autor *Ephemerides* (1482).

<sup>108</sup> Luca Gaurico (1476–1558), autor m.in. *Astronomicae tabulae*.

<sup>109</sup> Francesco Giuntini (1523–1590), autor *Speculum astrologiae*.

<sup>110</sup> Alhazen (965–1039), Arab, autor traktatu *Opticae thesaurus* (1572).

<sup>111</sup> Erazmus Ciołek [Vitello] (1230–1275), autor traktatu pt. *Perspectiva* (1270).

<sup>112</sup> Roger Bacon (ok. 1214–1292), autor *De scientia perspectiva*.

<sup>113</sup> François d’Aguillon, zwany Aguillonius (1567–1617), autor dzieła pt. *Tractatus opticae* (1613).

<sup>114</sup> Diofantos z Aleksandrii, grecki matematyk (III w.), autor dzieła pt. *Arithmetica* w 13 księgach.

<sup>115</sup> [Boecjusz] Boetius Severinus (ok. 475–524), filozof, autor m.in. *De Arithmetika*.

<sup>116</sup> Jordanus de Nemore (XII–XIII w.). Trudny do ustalenia autor (autorzy) traktatów z arytmetyki i mechaniki.

<sup>117</sup> Nicolo Tartaglia (1499–1557), autor m.in. *General trattato di numeri et misure* (Wenezja 1556–1560).

<sup>118</sup> [Siliseus] Juan Martinez Pedernales (1486–1557), autor traktatu pt. *Arithmetica* (Paris 1519).

<sup>119</sup> Luca Paccioli zwany Luca di Borgo (1445–1514), franciszkanin, autor *Summa de arithmetica, geometria, proportioni et proportionalità* (Wenezja 1494) oraz *De divina proportione* (Wenezja 1509) z ilustracjami Leonarda da Vinci.

<sup>120</sup> Étienne de la Roche zwany Villefranche, autor *De Larismétique* (Lion 1520).

<sup>121</sup> Artemidor z Daldi (II w.), autor *Oneirokritikà* w 5 księgach.

<sup>122</sup> [Apomazar] Albumasar (787–886), autor kilku dzieł z astrologii, przetłumaczonych z języka arabskiego na łacinę, m.in. *Flores Astrologiae* (Wenezja 1500).

<sup>123</sup> Synesius z Cyreny (370–415), autor kilku prac z algebry i wózbniarstwa.

<sup>124</sup> Girolamo Cardano (1501–1576), autor *Somniorum synesiorum omnis generis insomnia explicantes libri IV* (Basilea 1562). Por. *Advis...*, s. 40.

gdyż „wyszczególnienie i nazwanie precyzyjne” wszystkiego, jak zaznaczył, „byłoby zbyt długie i nudne”<sup>125</sup>.

Biblioteka, której projekt naszkicował w swych *Advis*, miała służyć dostarczeniu wiedzy rzetelnej i zgodnej z intencjami autorów, dlatego Naudé oczekiwał, że „na drugim miejscu” znajdą się w niej dzieła w „en leur propre langue”, aby Biblię można było przeczytać po hebrajsku, Ojców Kościoła po grecku i po łacinie, Avicennę po arabsku, Boccaccia, Dantego i Petrarke po włosku – a przy tym twierdził, że „jest słuszne, by mieć źródła, z których [...] wypływają liczne strumyki”, ale tuż obok zamierzał ustawić na półkach wzorowe przekłady włoskie, francuskie i we wszystkich innych językach”<sup>126</sup>. W trzecim dziale projektowanej biblioteki oczekiwał, że znajdą się tam szczególnie wybitne dzieła naukowe. Wśród podanych jedenastu przykładów pojawiły się m.in. Roberta Bellarmino *De controversiis christianae fidei* [...], Lugduni, Pillehote 1596], André Vésale *De humanis corporis fabrica*, [...], Basileae, J. Oporinus 1543], Konrada Gesnera *Historia animalium* [...], Tiguri, Ch. Froschauer 1551]. Na czwartym miejscu zamierzał umieścić komentarze naukowe najlepszych autorów, np. Benedictusa Pereriusa [...], *Commentariorum et disputationum in Genesim*, Lugduni, officina Iuntarum, 1594] czy Marsilia Ficino [...], *Teologia platonica de immortalitate animorum*, Firenze 1482]. W piątym dziale chciał umieścić książki „nadzwyczaj ciekawe”, dotyczące jakiś szczególnego tematu<sup>127</sup>, takie jak np. Williama Gilberta *De magnete, magneticisque corporibus, et de magno magnete tellure* [...], Londini, Petrus Short, 1600] czy Ludovica Nogaroli, *Dialogus. Qui inscribitur Timotheus, siue de Nilo* [...], Venetijs, apud Vincentium Valgrysium, 1552].

Książki, które miałyby się znaleźć w tej bibliotece począwszy od szóstego działu, wcześniej trafiły już w znacznej liczbie na papieskie indeksy ksiąg zakazanych. Niechęć (*animosité*) ich autorów, powodująca, że „sprzeciwili się większości doktryn”, miała być głównym kryterium ich selekcji<sup>128</sup>. Naudé zapowiadał je jako „des plus celebres et renommez”, czym utrwalał opinię na swój temat, jako reprezentanta libertynizmu. Wśród tych, którzy „z większym szczęściem pisali przeciwko jakimś naukom”<sup>129</sup> znaleźli się reprezentanci sceptycyzmu, jako obalający stary porządek nauki, np. Sextus Empiricus (ok. 200 r. n.e.), Agrippa von Nettesheim (1486–1535), Francisco Sánchez (1550–1623), a także Pico della Mirandola (1463–1494) – tu scharakteryzowany jako „pogromca astrologów”<sup>130</sup> i Giulio Cesare Scaliger (1484–1556) – jako rzekomy przeciwnik Girolama Cardano i innych heretyków. W ich pobliżu po-

<sup>125</sup> „et ainsi de tous les autres qu’ il seroit trop long et ennuyeux de specifier et nommer precisément”. Ibidem, s. 40.

<sup>126</sup> Ibidem, s. 41–42.

<sup>127</sup> “Puis apres tous ceux qui ont escrit et fait des livres et traitez sur quelque sujet particulier, soit qu’ il concerne l’ espece ou l’ individu”. Ibidem, s. 44.

<sup>128</sup> „qui se sont opposez avec plus de doctrine”. Ibidem.

<sup>129</sup> “qui ont escrit le plus heureusement contre quelque science”. Ibidem.

<sup>130</sup> Pico della Mirandola, autor *Delle Streghe*, był autorem zwalczanym przez Kościół, ale Kościół zwalczał również astrologię, więc Naudé ukrył pod tym pretekstem inne zasługi Mirandoli jako znawcy kabalistyki.

winni się znaleźć dzieła tych uczonych, którzy „coś wprowadzili albo zmienili w Nauce”<sup>131</sup>: około czterdziestu przeciwników arystotelizmu, a także Paracelsus, Kopernik, Kepler i Galileusz, którzy „całkowicie zmienili astronomię”, oraz du Chodné i Troll, którzy usunęli wiele błędnych poglądów z medycyny. Zdaniem Naudé autorzy ci, „absolutnie konieczni w bibliotece”, dostarczają tysiące bodźców dla „nowych koncepcji”<sup>132</sup>, ułatwiają pozbyć się i łatwości, i „podziwiania, które jest prawdziwym symbolem naszej słabości”. Jest ich zasługą, że „uczą myślenia” i posługiwanie się „zdrowym rozsądkiem”, a także „umiejętności przewidywania i odwagi”<sup>133</sup>.

W gromadzeniu książek trzeba się kierować regułą, że „wszystkie treści nowatorskie pochodzą od pierwszych, podczas gdy imitacje i rzeczy powtarzalne od innych”<sup>134</sup>, dlatego bibliotekarz powinien ze szczególną dbałością gromadzić książki, zawierające treści nowe i oryginalne, takie jak Johanna Reuchlina (1455–1522), jednego z tych nielicznych autorów, którzy pisali w swej epoce o języku hebrajskim i o kabale, książki Guillaume’a Budée (1468–1540), piszącego na temat pieniądza, Jeana Bodina (1530–1596), autora *Les six livres de la République* (Paris 1576), czy Pietra Lombarda i św. Tomasza z Akwinu, wprowadzających nowe treści do filozofii scholastycznej. Druga przestroga odnosi się do treści poruszanych tematów. Naudé mocno uwypuklił konieczność rozważenia, czy książki wprowadzane do księgozbioru są trywialne lub mało znane, ciekawe lub lekceważone, trudne czy łatwe. Kierując się tą zasadą „należy otworzyć biblioteki dla tych autorów, którzy piszą o sprawach mało znanych”<sup>135</sup>. Wśród takich spraw wymienia m.in. ważne zagadnienia z botaniki, medycyny, geologii, a także niektóre z teologii i filozofii, pojawiające się w książkach Girolama Cardana, Pietra Pomponazziego, Giordana Bruna i wszystkich autorów, zajmujących się kabałą, sztuczną pamięcią, „sztuką Lulla”<sup>136</sup>, różdżkarstwem i innymi podobnie ciekawymi dziedzinami wiedzy.

Konieczność gromadzenia książek ekscentrycznych, choćby nawet były bezużyteczne, tłumaczy potrzebą zdobycia wiedzy pełnej i różnorodnej, gdyż rzeczy bez wartości, a nawet szkodliwe, stanowią uzupełnienie dla arcydzieł. Pisał, że książki tego typu są w bibliotece jak olej wlany do pszenicy, jak żmija wśród zwierząt i jak kolce róży, ale trzeba je gromadzić, aby można było zadowolić także „ludzi słabszego ducha” oprócz „silnych” i dać satysfakcję przynajmniej tym, którzy chcą zbijać zawarte w nich treści. W konsekwencji, przyjęcie tej zasady prowadziło do innej, równie ważnej: „by nie lekceważyć żadnych dzieł czołowych Herezjarchów albo twórców nowych Religii, różniących się od naszej, najpowszechniejszej

<sup>131</sup> “tous ceux qui ont innové ou changé quelque chose és sciences”. Ibidem, s. 46.

<sup>132</sup> “fournit une milliaice d’ouvertures et de nouvelles conceptions”. Ibidem, s. 48.

<sup>133</sup> Ibidem.

<sup>134</sup> “toute l’ invention venant des premiers, et l’ imitation avec les redites des autres”. Ibidem, s. 49.

<sup>135</sup> “on doit ouvrir les bibliothèques, et recevoir en icelles ceux là, premierement qui ont escrit sur des matieres peu cogneués”. Ibidem, s. 50.

<sup>136</sup> Raimond Lullo (1235–1315), *Ars compendiosa inveniendi veritatem* (1274).

i uwielbianej, jako najślusniejsza i prawdziwa”<sup>137</sup>. Czytającemu te słowa trudno jest oprzeć się chęci wyrażenia podziwu dla odwagi autora *Advis*, przeciwstawiającego się rygorom cenzury papieskiej – wszakże czytanie książek heretyckich od 1559 roku zagrożone było ekskomuniką i karami cywilnymi. W retoryce, jakiej Gabriel Naudé używa w celu uzasadnienia swoich poglądów, dają się odczytać praktykowane w jego epoce sposoby ukrywania prawdy, m.in. kamuflowaniem wypowiedzi pozornym atakiem na rzekomo wspólnych wrogów w imię jedynych słusznych wartości głoszonych przez reprezentantów Kościoła potrydenckiego<sup>138</sup>. Pozorowaną krytykę poglądów zastosował również w następnych dziełach<sup>139</sup>. Nie była to metoda w pełni bezpieczna, skoro nie uniknął śmierci w strasznych męczarniach mistrz wybiegów stylistycznych, Giulio Cesare Vanini (1585–1619), na próżno szukający we Francji schronienia przed wysłannikami inkwizycji<sup>140</sup>.

Naudé zachęcał, by trzymać w bibliotece Talmud i Koran, mimo profanowania w nich świętości religii chrześcijańskiej, oraz uważał, że w dobrze wyposażonej bibliotece powinny się znaleźć pisma wszystkich znanych heretyków, zablokowane w jednym miejscu<sup>141</sup>, podobnie jak w jednej serii książek powinny być umieszczone teksty Ojców Kościoła, a obok nich antologie tekstów z różnych dziedzin nauki i literatury. Z podanych przykładów tylko część jesteśmy w stanie rozpoznać, gdyż pozostałe mają dowodzić ogólnej zasady: „*Thesaurus Criticus*”<sup>142</sup>, *Scriptores Germanici*,

<sup>137</sup> “Cette maxime nous doit faire passer à une autre de pareille consequence, qui est de ne point negliger toutes les oeuvres des principaux heresiarques ou fauteurs de religions nouvelles et differentes de la nostre plus commune et reverée, comme plus juste et veritable”. Ibidem, s. 52.

<sup>138</sup> Autor pisze, nie ukrywając zdziwienia, że “najbardziej wykształceni w minionym stuleciu” dla Lutra i Kalwina porzucili nauki Kościoła [...] jedynie z powodu ich wyobraźni i zbyt wielkiej miłości do nowinek”. „qui par je ne sçay qu’ elle fantaisie et trop grand amour de la nouveauté quitoient, leur froc et la banniere de l’ eglise romaine pour s’ enroller sous celle de Luther et Calvin”. Ibidem, s. 53.

<sup>139</sup> Naudé ujawnił swój szczególny talent kamuflowania treści niebezpiecznych w *Considerations politiques sur les coups d’Etat* (Roma 1639), mimo że we wstępie zaznaczył, iż zostało napisane i „zaadresowane dla jego cichego współnika, czyli kardynała de Bagni”. Por. J.P. Cavaille, *Dissimulations*, Paris 2002, s. 237. Na temat G. Naudé: rozdz. III: *La bibliotheque des coups d’Etat*, s. 199–166.

<sup>140</sup> Andrzej Nowicki wymienia 9 „kontekstów ochraniających”, którymi Vanini kamuflował swoje poglądy, pozostające w sprzeczności z dogmatami kościelnymi. Por. A. Nowicki, *Vanini*, Warszawa 1987, s. 47–50.

<sup>141</sup> Naudé proponował umieścić w niej książki Lutra, Melanchtona, Pomeranusa (Johann Bugenhagen), Martina Butzera, Kalwina, Teodora de Bèze, Lamberta Daneau, Jacquesa Gaultiera, Rudolfa Wirth Hospinianusa, Ambroise’a Paré, Heinricha Bulengera, Martina Marlorata, Martina Chemnitza, Bernardina Ochino, Pietra Martire Vermigli, Mattii Flacha, Andreasa Osiandera, Andreasa Musculusa, „centuriatów” (stowarzyszenie uczonych luterzańskich z Magdeburga, którym przewodził, Francesco Spiera, zamęczony później przez inkwizycję w 1548 r.), François Du Jona, Charlesa Du Moulina, Philippe’a de Mornay’a “les centuriateurs”. G. Naudé, *Advis...*, s. 54–56.

<sup>142</sup> Jan Gruytere (1560–1627), *Lampas, siue Fax artium liberalium : Hoc est thesaurus criticus, in quo infinitis locis theologorum, jurisconsultorum, medicorum, philosophorum, oratorum, historicorum, poetarum, grammaticorum scripta* Francofurti: apud viduam Ionae Rosae, 1602–1634, vol. 7. G. Naudé, *Advis...*, s. 56.



*Turcici, Hispanici, Gallici*<sup>143</sup>, *Catalogus Testium veritatis*<sup>144</sup>, *Monarchia Imperii*<sup>145</sup>, *Opus magnum de balneis, Authore Gyneciorum, De morbo napolitano, Rhetores antiqui*<sup>146</sup>, *Grammatici veteres, Oratores Graeciae, Flores Doctorum*<sup>147</sup>, *Corpus Poetarum*<sup>148</sup>. Warto kompletować takie edycje, gdyż zawierają „książki rzadkie i ciekawe”, po drugie, „odciążają bibliotekę”, a po trzecie, można dzięki temu zaoszczędzić wiele miejsca, gdyż są w nich zebrane „w jednym woluminie” liczne teksty różnych autorów<sup>149</sup>. Epoka długich serii wydawniczych miała dopiero nadejść w XVIII wieku<sup>150</sup>, ale Naudé przewidział ją i uzasadnił w swojej książce, gdyż kierował się zasadą maksymalizmu. Zwracał uwagę nie tylko na książki wartościowe, opublikowane w renomowanych wydawnictwach; twierdził z przekonaniem, że bibliotekarz powinien gromadzić wszystkie świadectwa piśmiennictwa, w tym także rękopisy i notatki, gdyż w przeciwnym razie mogłyby one zagać bezpowrotnie. Niedostatek miejsca w bibliotece i ograniczone możliwości katalogowania zbiorów zmuszają bibliotekarza zarówno do przestrzegania wypracowanych reguł, jak i kierowania się przecuciem, nakazującym umieszczenie książki w bibliotece. Jest wielu autorów, których dzieła można umieścić w bibliotece *à yeux clos*, tj. „z zamkniętymi oczami”; jego zdaniem zasługują na to m.in. Erazm z Rotterdamu, Lipsius czy Cardano (choć nie zawsze jego wybór był trafny...), ale twórczość innych autorów trzeba poddawać selekcji<sup>151</sup>. Nie powinno się natomiast żałować miejsca na leksykony i słowniki różnojęzyczne, repertoria, antologie sentencji, przewodniki *de lieux communs* i inne narzędzia, służące pracy w bibliotece, takie m.in. jak *Lexicon Ambrogia Calepino* (1435–1511)<sup>152</sup>.

<sup>143</sup> Kolekcja tekstów autorów klasycznych w opracowaniach i wyborach, np. Johann Pistorius (1546–1608) *Germanicorum scriptorum* [w:] *Illustrium veterum scriptorum*, (Francofurti 1581–1630), t. 2 (1584).

<sup>144</sup> Matthias Flacius Illiricus (1520–1575), *Catalogus testium veritatis*, Basileae, per Ioannem Oporinum, 1556.

<sup>145</sup> Melchior Goldast (1578–1635), *Monarchia S. Romani imperii, siue Tractatus de iurisdictione imperiali*, Hanoviae; typis Thomae Willierij, 1611–1614, vol. 3.

<sup>146</sup> [Rutilis Lupus, Aquila Romanus, Iulius Rufinianus] *Antiqui rhetores latini*, Parisiis: ex Officina Plantiniana, apud Hadrianum Perier, 1599.

<sup>147</sup> Thomas Hibernicus [Palmeranus], autor *Manipulus florum* [*Flores doctorum*] (1347).

<sup>148</sup> *Corpus omnium veterum poetarum Latinorum*, sumptibus Iacobi Crispini, Ginevra 1627. G. Naudé, *Advis...*, s. 56.

<sup>149</sup> G. Naudé, op. cit., s. 57.

<sup>150</sup> Por. R. Chartier, *L'ordre des livres...*

<sup>151</sup> “par exemple d’ Erasme, Chiaconus, Onuphre, Turnebe, Lipse, Genebrard, Antonius Augustinus, Casaubon, Saumaise, Bodin, Cardan, Patrice, Scaliger, Mercurial, et autres, les oeuvres desquels il faut prendre í yeux clos et sans aucun choix”. G. Naudé, *Advis...*, s. 59.

<sup>152</sup> Ambrogio da Calepio, zwany Calepino, augustinianin (ok. 1435–1511), autor słynnego słownika w siedmiu językach.

## 8. Zakończenie albo zachęta do uprawiania antropologii książki

Gabriel Naudé nie umiał przeprowadzić analizy źródeł, co powodowało, że w lawinie sprzecznych wiadomości branych garściami z różnych ksiązek czuł się niekiedy bezradny i jeszcze bardziej sceptycznie nastawiony do świata, tym niemniej *Advis* często zawierają zaskakująco trafne spostrzeżenia. Naudé dostrzegał logiczny porządek w dziejach, czego świadectwem były w jego mniemaniu właśnie biblioteki. Zaobserwował, że wiele bibliotek posiada swój charakterystyczny profil, jako świadectwo ich zdominowania przez racje religijne, polityczne i administracyjne albo środowisk uniwersyteckich. Tak więc stwierdził, że w bibliotekach Rzymu, Neapolu i Florencji najwięcej można znaleźć dzieł „teologii pozytywnej”, podczas gdy w Mediolanie i w Pawii dzieł prawniczych, a w Cambridge i w Oxfordzie, tudzież w starych bibliotekach hiszpańskich najwięcej można znaleźć ksiązek scholastycznych. Autor *Advis* zaobserwował ponadto, że z dominacją określonych idei, o czym świadczą pozostawione po nich w bibliotekach komentarze autorów, znajdujących się raz pod wpływem scholastyki, innym razem Platona, albo Arystotelesa<sup>153</sup>, pojawiają się również „kontrowersje, które, każda z osobna, dominowały w różnych epokach”<sup>154</sup>. Refleksje na temat jakości księgozbiorów i upodobań czytelników zakończył przestrogami, o których już na wstępie napisał, że będą się mogły wydawać *extravagantes*. „Niedorzeczność” tych przestróg była tylko pozorna, gdyż Naudé – demaskujący ludzkie słabości – poszedł ścieżką wytyczoną przez Senekę znacznie dalej niż inni pyrroniści i libertyni, a zebrane przez niego paradoksy składają się na materiał, służący badaniu antropologii książki. Jego spostrzeżenia, choć pozbawione dodatkowych komentarzy, rozszerzają wiedzę o człowieku, dla którego kontakt z książką jest czymś więcej niż tylko zdobyciem wiedzy o świecie.

Naudé stwierdza, że wielu ludzi ceni autorów nie ze względu na treść ich dzieł, ale z powodu wieku i formatu ich ksiązek. Pierwszy paradoks czytelnictwa polega na tym, że ludzie ci nie doceniają nowatorskich idei zawartych w ksiązkach, a tylko czy są one „bardzo stare”<sup>155</sup>. Z winy takich fałszywych wielbicieli ksiązek bibliotekarz traci ochotę do wykonywania swego zawodu. Zafascynowany antykiem „chwalca przeszłości”<sup>156</sup> zachowuje się jakby był „sparaliżowany”. Nie potrafi docenić ksiązek nowych autorów, bo nie rozumie, że od czasów antycznych świat uległ wielkim zmianom. Naudé, wróg nieuzasadnionego wywyższania literatury antycznej ponad współczesną, mówił o takich ludziach, że są uczeni starożytności jak polip skały: nie potrafią oderwać się od swoich ksiązek ani od przyjętej dogmatycznie doktryny, którą gotowi są ocenić jedynie przed śmiercią i po zastanowieniu się nad

<sup>153</sup> G. Naudé, *Advis...*, s. 64–65.

<sup>154</sup> „la controverse, qui ont toutes chacunes à leur tour dominé en divers temps”. Ibidem, s. 65.

<sup>155</sup> „leur grande vieillesse et caducité”. Ibidem, s. 66.

<sup>156</sup> G. Naudé cytuje z pamięci: „Laudator temoris acti, Presentis censor, castigatorque futuri” zamiast: „laudator temporis acti/ se puero, castigator censorque minorum”. Por. Kwintus Horacjusz Flakkus, *Sztuka poetycka* wers 173–174 [w:] idem, *Dzieła wszystkie*, tłum. O. Jurewicz, t. II, Warszawa 2000, s. 437.

całym swoim wpływającym życiem. W takim przypadku książki autorów antycznych odciągają człowieka od uczestnictwa w świecie, pozbawiają go zdrowego rozsądku oraz swobody i odwagi działania.

Książki dla Naudé były świadectwem ciągłości idei. Bibliotekarz, jego zdaniem, nie powinien zrywać powiązań, jakie się między nimi wytworzyły w sposób naturalny. Nie powinno się narzucać książkom innego porządku, np. alfabetycznego czy tematycznego. „Byłoby wielkim błędem”, gdyby w tworzonej bibliotece dzieła nowożytnych komentatorów Arystotelesa (Piccolomini, Zabarelle, Achillin, Niphus, Licetus, Cremonin<sup>157</sup>) nie zostały umieszczone razem z dziełami dawnych arystotelików, a współczesnych znawców prawa (np. Andrea Alciati, André Tiraqueau, Charles Du Mulin) obok dawnych interpretatorów i kodeksów, takich jak *Digesto*<sup>158</sup>. W bibliotece przez niego projektowanej dzieła filozoficzne moralistów nowożytnych (Montaigne, Charon i Francis Bacon) powinny zajmować miejsce na jednej półce z pismami Seneki i Plutarcha, podczas gdy Tacyta, Ariosta i Tassa powinny stać obok Homera i Wergiliusza.

Jeszcze większym paradoksem niż przedkładanie antyku nad współczesność jest uleganie złudzeniu, że książki droższe, większe i wydane w wielu woluminach są lepsze od książek tańszych, mniejszych i w jednym woluminie. Zdaniem Naudé, czytelnik na ogół nie dostrzega tekstów wydanych w broszurach, ale gdy zostaną zebrane w ładnym tomie, natychmiast „pali go żądza, by je posiadać”<sup>159</sup>. Takie rozróżnianie książek nie jest uzasadnione żadnymi prawami, bo „nie jest to możliwe, by umysł pozostawał napięty zawsze w odniesieniu do wielkich prac”, a na małe pozostawał obojętny<sup>160</sup>. Bibliotekarze z racji praktycznych wołają książki mniejszych rozmiarów. Wielki wolumin to dla Naudé „gruby, nierozkładalny ciężar”<sup>161</sup>, z którego korzystanie jest utrudnione, a z tej racji również i zawarte w nim treści stwarzają wrażenie chaotycznych i pogmatwanych. Skłonność do gromadzenia książek w wielkich formatach jest wręcz niebezpieczna, bo gdyby stała się powszechnym obyczajem, zostałyby zapomniane małe książeczki z tekstami św. Augustyna, Erazma z Rotterdamu, Giovanniego Pico della Mirandoli, a zwłaszcza wielu starożytnych autorów rozpraw z zakresu medycyny, filozofii, którzy wydawali swe teksty w postaci oddzielnych zwojów.

Trzeci paradoks, którego treść jest dokładną odwrotnością pierwszego, wskazuje na ignorancję części czytelników, lekceważących książki pisarzy dawnych lub antycznych. Słaba znajomość przeszłości jest zgubną przyczyną toczących się waśni. Naudé, ogarniający swą wiedzą olbrzymi horyzont kulturowy, przypomina,

<sup>157</sup> Francesco Piccolomini (1520–1604), *Librorum Aristotelis de ortu et interitu, lucidissima expositio*. Venetiis, De Franceschi, Giovanni Antonio & De Franceschi, Giacomo, 1602. G. Naudé, *Advis...*, s. 71.

<sup>158</sup> *Corpus iuris Iustinianaeum* (528–533), stanowiący podstawę prawa rzymskiego, opracowany z polecenia cesarza bizantyjskiego Justyniana (527–565), odnaleziony w końcu XI wieku w Bolonii i nazywany „*Digesto*”.

<sup>159</sup> *Ibidem*, s. 76.

<sup>160</sup> “è quasi impossibile che lo spirito rimane tousjours teso a queste grandi labeurs”...*Ibidem*, s. 73.

<sup>161</sup> Owidiusz, *Przemiany*, tłum. B. Kiciński, Warszawa 1995, [Prapoczątek – Chaos] w. 7, s. 19.

że „bezpośrednio po narodzinach religii chrześcijańskiej (żeby nie sięgać bardziej w przeszłość) filozofia Platona była powszechnie wykładana w szkołach i większość Ojców Kościoła była platonikami”<sup>162</sup>. Odejście od tej filozofii nastąpiło w III wieku i od tej pory szukano inspiracji w arystotelizmie. Sławni przed wiekami autorzy Boecjusz (V/VI w.), Symmachus (IV w.), Sidoniusz (V w.), Kasjodor (VI w.) zostali zapomniani, gdy pojawili się wybitni pisarze i uczeni epoki Quattrocento, tacy jak Pico della Mirandola, Angelo Polizano, Ermolao Barbaro, Teodoro Gaza, Francesco Filelfo czy Poggio Bracciolini, Georgio Trapezunzio. Błędne wyobrażenia na temat przeszłości wywoływały w tym czasie spory. „W następstwie, heretycy wezwali nas do interpretowania Pisma Świętego i podali nam motyw czytania Biblii oraz świętych Ojców, co wcześniej było lekceważone”<sup>163</sup>. Naudé ubolewał, bo została zerwana więź z wartościowymi pisarzami dawnych epok, a to spowodowało, że „cenzorzy i naśladownicy zajmują ich miejsce i dzielą między sobą ich szaty”<sup>164</sup>. Celem czwartej przestrogi, której kwestię Naudé ledwo tylko naszkicował ze względu na jej niebezpieczną tematykę, była szkodliwa działalność krytyków, zarzucił im bowiem, że wciągają do swoich matactw cenzorów kościelnych, aby z ich pomocą i z prywatnych pobudek „wyprosić korekty Watykanu i zmienić, poprawić lub zastąpić tekst jakiegoś Autora”<sup>165</sup>. Pisał, że jest rzeczą godną pożałowania i współczucia, aby praca życiowa *de grands personnages* miała gnić w rękach kilku ignorantów. Wynikał z tego wniosek, że do zbiorów bibliotecznych należy wprowadzać nietknięte rękopisy zamiast ocenianych druków.

W podsumowaniu czwartego rozdziału, Naudé zwrócił się raz jeszcze do swego mecenasa z apelem, aby nie przestawał wznosić rozpoczętej budowli swojej biblioteki i gromadził zarówno książki autorów antycznych, jak i nowożytnych, w czym niech mu będą pomocne sprawdzone reguły i własne doświadczenie. Wskazówkami w tej mierze powinny być listy najlepszych książek ułożone przez Neandra<sup>166</sup>, Cardana<sup>167</sup> czy Gesnera<sup>168</sup> oraz katalogi znanych bibliotek. Są książki sprawdzone autorów znakomitych, wznawiane co pięć lub sześć lat, takie jak Bodina *Republique*<sup>169</sup>, ale w większości przypadków czytelnik ryzykuje, że jego wybór okaże się nietrafny.

<sup>162</sup> „Comme en effet nous voyons qu’ incontinent apres la naissance de la religion chrestienne (pour ne prendre les choses de plus haut) la philosophie de Platon estoit universellement suivie dans les escholes, et que la pluspart des peres estoient platoniciens”. Ibidem, s. 81.

<sup>163</sup> “les heretiques nous rappellerent à l’ interpretation des saintes lettres, et furent occasion de nous faire lire la bible et les saints peres, qui avoient tousjours esté negligez”. Ibidem, s. 82.

<sup>164</sup> “censeurs ou plagiaires s’ introduisent en leur place et s’ enrichissent de leurs despoüilles”. Ibidem, s. 83–84.

<sup>165</sup> “et mandier les corrections du Vatican, pour changer, corriger ou suppléer le texte de quelque auteur”. Ibidem, s. 88.

<sup>166</sup> Michael Neander (1525–1595), *Graecae linguae tabulae*, Basileae, apud H. Petri 1557.

<sup>167</sup> Girolamo Cardano (1501–1578), *De rerum varietate libri 17*, Lugduni: apud B. Honoratum, 1580.

<sup>168</sup> Konrad Gesner (1516–1565), *Bibliotheca vniuersalis, siue catalogus omnium scriptorum locupletissimus, in tribus linguis, Latina, Graeca, & Hebraica*, Tiguri: apud Christophorum Froschouerum, 1545.

<sup>169</sup> Jean Bodin (1530–1596), *Les six livres de la republique*, A Paris, I. du Puy, 1576.

*Advis pour dresser une bibliothèque* posiada cechy, które czynią z tej rozprawy dzieło szczególnie atrakcyjne dla antropologa książki. Jej autor szuka reguł holistycznych, umożliwiających zrozumienie treści ponadczasowych. Zwraca uwagę na treści psychologiczne, którymi kieruje się kolekcjoner książek i każdy czytelnik. Umysławia, że mimo fundamentalnych zalet ludzki rozum jest niewystarczającym narzędziem zrozumienia zachowań paradoksalnych. Wiedza wyływająca z lektury może być wzorem myślenia zdyscyplinowanego, ale zanim sięgniemy po daną książkę, kierując się ciekawością, zazwyczaj już posiadamy na jej temat jakieś określone zdanie; Gabriel Naudé zauważył ten paradoks, podważający podstawy logicznego wnioskowania. O tym, czy książka zasługuje na miano „dobrej” i „ciekawej”, można powiedzieć dopiero po jej przeczytaniu, a jednak „człowiek, który poszukuje książkę, [już] ją osądza jako dobrą i osądzając w taki sposób, bez jej znalezienia, zmuszony jest ocenić ją jako ciekawą i bardzo rzadką”<sup>170</sup>. Książki niedostępne wywołują największe zaciekawienie, a szczególnego rodzaju emocje wywołują książki obecne w wyobraźni, których już nie ma lub nigdy ich nie było, jak *Liber M. różokrzyżowców*. Ludzie kupują książki dobrych autorów, nawet jeśli tematyka ich dzieł jest nieinteresująca, trudna lub pospolita, oraz odwrotnie – kupują książki ze względu na interesującą tematykę nawet wtedy, gdy nazwisko autora nic im nie mówi lub gdy jest mało poważany.

Twierdzenia wygłaszane przez Naudé nie były dla współczesnych proste i łatwe, ale to dzięki lekturze *Advis* zawód bibliotekarza stał się bardziej sztuką niż rzemiosłem opartym na rutynie. W przekonaniu Naudé bibliotekarz powinien znać wiele reguł, aby dokonywać trafnych zakupów, aby znać sekrety i upodobania czytelników oraz sposoby zabezpieczania księgozbioru, aby ochronić go przed zniszczeniem, jednakże w ostatecznym rozrachunku o powodzeniu jego pracy powinna decydować ciekawość wiedzy o świecie, intuicja, pasja kolekcjonerska oraz miłość do książek, nie mieszczące się w sztywnych ramach wykonywanego zawodu.

### „Curiosity of books” in the light of Gabriel Naudé’s

*Advis pour dresser une bibliothèque*

#### Abstract

*Advis pour dresser une bibliothèque* by Gabriel Naudé possesses features that make this work especially attractive for a “book anthropologist”. The author searches for holistic principles that would enable the understanding of the timeless values in the work of a librarian. He points to the psychological contents that motivate a book-lover – and every reader. The advice, instructions and statements presented by Naudé were neither easy nor simple for his

<sup>170</sup> „tout homme qui recherche un livre le juge bon, et le jugeant tel sans le pouvoir trouver, est contraint de l’estimer curieux et grandement rare”. Ibidem, s. 34.

contemporaries, but it is owing to *Advis...* that the profession of a librarian has become more of an art than a simple routine craft.

According to Naudé, while buying books, a librarian should present cleverness and sagacity, in order not to squander money away but purchase the right items. Librarians must be educated in many fields and must know the methods of storing and repairing books, but – eventually – their professional success is determined by the curiosity of the world, the intuition, the hobbyist passion and the love of books, which cannot be grasped by the fixed framework of the job. Thus a librarian should try – as early as possible – to understand the psychological aspects of the collecting passion, and recognize the secrets, whims and preferences of the readers.